



II KRAJOWA
KONFERENCJA



Na str. 3 publikujemy
wypowiedzi delegatów:
Anny Nowakowskiej,
Anny Macharowicz i
Lucjana Pawłowskiego
z woj. zielonogórskiego

30-lecie proklamowania
Republiki Rumunii
Depesza
gratulacyjna
z Polski

WARSZAWA, PAP.

Z okazji 30-lecia proklamowania
Republiki Rumunii, Edward
Gierek, Henryk Jablonski i
Piotr Jaroszewicz przesłali do
sekretarza generalnego Rumu-
ńskiej Partii Komunistycznej, pre-
zydenta Socjalistycznej Republi-
ki Rumunii — Nicolae Ceaușescu
i premiera — Nicolae Ceaușescu
— depeszę z serdecznymi i
życzliwymi pozdrowieniami i
najlepszymi życzeniami.

„Naród polski — głosi depesza
m.in. — cieszy się z osiągnię-
ciem gospodarczym, społecznym
i kulturalnym Socjalistycznej
Republiki Rumunii, dokona-
nym pod przewodnictwem
Rumuńskiej Partii Komunistycznej.
Wyrażamy przekonanie, że
braterska przyjaźń i wszech-
stronna współpraca naszych pa-
rty, państw i narodów będzie
się nadal umacniać i wzbogacać
w interesie obu krajów, z
korzyścią dla sprawy socjalizmu
i pokoju.

Spotkania w KW PZPR i Urzędzie Wojewódzkim w Zielonej Górze Ocena dorobku — zadania na 1978 rok

Wczoraj odbyło się w Zielo-
nej Górze spotkanie kierowni-
ctwa Komitetu Wojewódzkiego
PZPR z pierwszymi sekretarzami
instancji terenowych. Dokonano na nim
oceny realizacji tegorocznych za-
dań społeczno-gospodarczych
oraz omówiono główne
kierunki działań partyjnych
w sferze gospodarki i życia
społecznego w roku 1978.

I sekretarz KW Mieczysław
Hebda stwierdził, że rok 1977
kończymy, mimo występujących
trudności i napięć, w optymistycznym
nastroju. Dzięki wzmocnionej aktywności
społeczno-produkcyjnej
przemysł dobrze wywiązuje się
z przydzielonych zadań, znacznie
zwiększając m.in. dostawy towarów
rynkowych. Od pierwszych dni nowego
roku niezabudowane jest utrwalenie
we wszystkich pozytywnych
tendencjach w gospodarce, dobre
rozpoznanie potrzeb i pełniejsze
zrozumienie nowych za-

Trzęsienie ziemi na Filipinach

TOKIO, PAP.
Stacja sejsmograficzna w
Manili zanotowała wczoraj
trzęsienie ziemi, które wy-
raził się odczuł mieszkańcy miasta
Hinatuan, położonego na po-
łudniowo-wschodnich wy-
brzeżach wyspy Mindanao —
głównie południowej wyspy
Archipelagu Filipińskiego.
Trzęsienie, którego siła okre-
ślono na 4 stopnie w dziewięciu
stopniowej skali richtera, i
którego epicentrum znajdowało
się na Pacyfiku, nie wyrażało
poważniejszych szkód.

Gaz ziemny z ZSRR dla RFN

PRAGA, PAP.
Pierwsza partia radzieckiego
gazu ziemnego dostarczona zo-
stała 23 bm. z ZSRR do RFN
przez terytorium Czechosłowacji
— informuje agencja CTK.
Trasa odnaglenia o długości 440
km przebiega z miejscowości
Blawetki w pobliżu granicy
z ZSRR przez Słowację, po-
łudniowe Morawy, południowe
i zachodnie Czechy do miej-
sowości Rozvadov na granicy
z RFN.

Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!

WYDANIE: A,

NAKLAD: 146.546

Gazeta LUBUSKA

DZIENNIK POLSKI ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK XXVI
Nr 296 (8181)

Zielona Góra — Gorzów
PIĄTEK, 30 GRUDNIA 1977 R.

CENA:
1 ZŁ

«Ludzie lat siedemdziesiątych»

Zbigniew Majewski zwycięzcą plebiscytu Czytelników Wręczenie nagrody jubileuszowej «Gazety Lubuskiej» Andrzejowi Depo



W zielonogórskiej winiarni
„Bachus”, w obecności fina-
listów plebiscytu „Wybiera-
my człowieka lat siedemdziesią-
tych” i w obecności przed-
stawicieli Wydawnictwa Prasy KC
PZPR i komitetów wojewódz-
kich PZPR w Gorzowie i Zie-
lonej Górze odbyła się wczoraj
uroczystość ogłoszenia wy-
ników naszego plebiscytu
oraz wręczenia nagrody jubi-
leuszowej „Gazety Lubuskiej”.

Finałistów powitał redak-
tor naczelny „Gazety” Zdzisław
Olas, który gratulując im
wysokiego wyróżnienia
społecznego podkreślił, że re-
prezentują najsilniejsze
kręgi społeczne i w sposób
jaśniejszy i wartościowy wzor-
cowy postawili dla obywateli i pa-
tryotycznej.

Decyzją Czytelników zwy-
cięzcą plebiscytu „Wybiera-
my człowieka lat siedemdziesią-
tych” został ZBIGNIEW
MAJEWSKI — budowniczy
osiedla sportowego plebiscy-
stów nowocześnie w Drzonko-
wie koło Zielonej Góry.
Jubileuszową nagrodę „Ga-
zety Zielonogórskiej”, ufur-

dowana z okazji 25-lecia pisma
otrzymał — jak już in-
formowaliśmy — ANDRZEJ
DEPO — przewodniczący Ko-
mitetu Samorządu Mieszkań-
ców w Drezdenku.

W trakcie spotkania laurea-
ci oraz wszyscy finaliści pod-
kreślali, że ich sukcesy w
pracy zawodowej i społecznej
nie byłyby możliwe bez po-
mocy i poparcia osób najbliż-
szych — rodzin, przyjaciół,
kolektyw, środowisk. Wszy-
scy też, charakteryzując po-
stawę ludzi wybitnie aktywnych,
wskazywali, iż bierze
się ona ze świadomości, że
ojczyzna jest sumą poświęceń
i wzorowej pracy obywa-
teli. (han)

Na zdjęciach: Zbigniew Ma-
jewski — zwycięzca plebiscytu,
Andrzej Depo — laureat
nagrody jubileuszowej oraz
Zbigniew Majewski w mo-
mentie odbierania dyplomów
honorowych.

Fot. Cz. Łusiewicz



Księga życzeń noworocznych w Belwederze

Kancelaria Rady Państwa
zawiadamia, że księga życzeń
noworocznych wyłożona bę-
dzie w Sali Pompejańskiej
Belwederu w dniu 1 stycznia
1978 r. w godz. 11—13.

Portugalia

M. Soares rozmawia z przywódcami partii opozycyjnych

LIZBONA, PAP.
Były premier mniejszościowe-
go rządu socjalistycznego, Mario
Soares, któremu prezydent
Portugali Antonio Ramalho
Eanes powierzył zadanie sformu-
lowania nowego rządu rozpo-
czął wczoraj rokowania z przy-
wódcami partii opozycyjnych
w celu przewyższenia kryzy-
su politycznego w kraju.
Soares spotkał się już z prze-
wodniczącym konserwatywno-
go Centrum Demokratyczno-
Społecznego (CDS), profesorem
Freitasem do Amaralem, które-
go partia zaaprobowowała decy-
zję prezydenta w sprawie po-
wierzenia Soaresowi misji u-

tworzenia nowego gabinetu.
CDS oświadczyła, że pragnie
włączenia jej do nowego rzą-
du, jednakże skłonna jest za-
akceptować formułę rządu nie-
koalicyjnego.
Przywódca Partii Socjalistycznej
spotkał się również z sek-
retarzem generalnym Portugal-
skiej Partii Komunistycznej,
Alvaro Cunhailem. Również ko-
muniści zaakceptowali powie-
rzenie Soaresowi misji utwo-
rzenia nowego rządu. Podkre-
ślił, że w rządzie tym powinni
odegrać pewną rolę, przede
wszystkim ze względu na szer-
okie poparcie ludzi pracy, ja-
kim cieszy się PPK.

Powitanie na lotnisku Okęcie w Warszawie

Prezydent USA Jimmy Carter z wizytą oficjalną w Polsce

WARSZAWA, PAP.
Na zaproszenie najwyż-
szych władz Polskiej Rzeczy-
pospolitej Ludowej przybył
wczoraj późnym wieczorem
do Warszawy z oficjalną wizy-
tą prezydent Stanów Zje-
dnoczonych Jimmy Carter z
małżonką.

Na lotnisku Okęcie udeko-
rowanym flagami Stanów
Zjednoczonych i Polski pre-
zydenta Cartera powitali: I
sekretarz KC PZPR Edward
Gierek, przewodniczący Rady
Państwa Henryk Jablonski i
przez Rady Ministrów Piotr
Jaroszewicz.

Na uroczystości powitania
obecni są przedstawiciele naj-
wyższych władz PRL: Ed-

ward Babiuch, Wojciech Ja-
ruzelski, Ryszard Frickel,
Alojzy Karkoszka, Stanisław
Gucwa, Tadeusz W. Młyn-
czak oraz członkowie rządu,
a wśród nich minister spraw
zagranicznych Emil Wojta-
szek.

Obecny jest ambasador Pol-
ski w USA Witold Trąpczyński.

Prezydentowi Stanów Zje-
dnoczonych w czasie wizyty
w Polsce towarzyszą oficjal-
nie: sekretarz stanu Cyrus
Vance, ambasador USA w
PRL Richard T. Davies, do-
radca prezydenta do spraw
bezpieczeństwa narodowego
Zbigniew Brzezinski, sekre-
tarz prasowy prezydenta Jo-

dy Powell, szef protokołu
Stanów Zjednoczonych Evan
S. Dohelle, specjalny dorad-
ca prezydenta d.s. wizyt Tim
Kraft, asystent sekretarza
stanu d.s. europejskich George
Vest, dyrektor zespołu
planowania politycznego An-
thony Lake, członek Rady
d.s. Bezpieczeństwa Narodowego
Bob King, sekretarz
prasowy pani Carter — Ma-
ry Hoyt.

Po odegraniu przez orkie-
stre hymnów narodowych obu
krajów prezydent USA w to-
warzystwie I sekretarza KC
PZPR odebrał raport dowódcy
kompanii reprezentacyjnej
Wojska Polskiego i przeszedł
przed frontem kompanii.

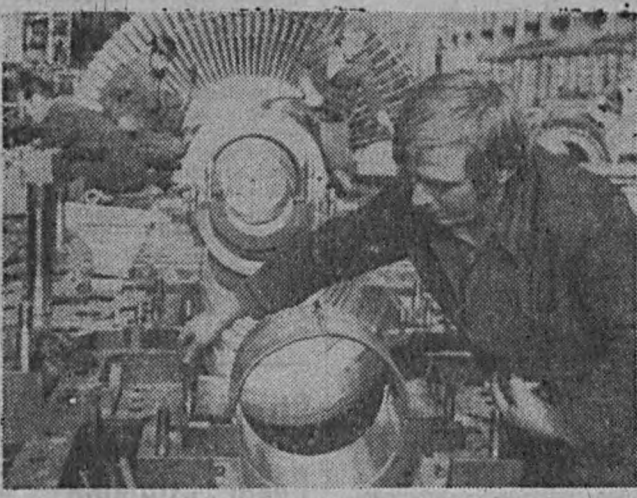
Następuje moment powita-
nia z dziekanem korpusu dy-
plomatycznego, ambasado-
rem ZSRR w Polsce Stanisławem
Pilotowiczem i z sze-
ściu przedstawicielstw dyploma-
tycznych. Jimmy Carter i
Edward Gierek są serdecznie
pozdrowiani przez przedstawicieli
celi mieszkańców stolicy.

W chwilę potem obaj mężo-
wie stanu wchodzą na pod-
ium. I sekretarz KC PZPR
wygłasza przemówienie powi-
tające. Następnie przemówie-
nie wygłasza prezydent USA.

Uroczystą ceremonię powi-
tania na lotnisku Okęcie koń-
czy defilada kompanii repre-
zentacyjnej WP.

Goście i gospodarze wsiada-
ją do samochodów. W pierw-
szym zajmują miejsca Jim-
my Carter i Edward Gierek.

Kolumna samochodów w ho-
norowej asyście motocykli-
stów udaje się w stronę
miasta. Trasa przejazdu wie-
dzie w kierunku Pałacu Wila-
nowskiego, który będzie re-
zydencją prezydenta Stanów
Zjednoczonych w czasie jego
pobytu w Warszawie.



Członów pozycję wśród tegorocznych wyrobów „Zamechu” stanowią prototyp 360-megawatowej maszyny dla nowo budowanej elektrowni „Opole”. Następne kolosy mają powstawać do „Belchatowa”. Na zdjęciu: prace tokarskie przy wirniku 360-megawatowej turbiny.

CAF — Ukłejewski — telefoto

Sesja WRN w Gorzowie

Utrwalać sukcesy, przyspieszać rozwój kraju

Wczoraj odbyło się posie-
dzenie Wojewódzkiej Rady
Narodowej w Gorzowie, któ-
rego głównym punktem było
zatwierdzenie planu rozwoju
społeczno-gospodarczego i
budżetu województwa na rok
1978.

Występujący na sesji woje-
woda gorzowski Stanisław
Nowak scharakteryzował m.
in. wykonanie zadań plano-
wych i budżetowych w mia-
jącym 1977 roku. Był to dla
województwa rok pomyślny.
Mimo że zadania we wszyst-
kich dziedzinach życia spo-
łeczno-gospodarczego były
ambitne, trudne, zostały one z
powodzeniem wykonane, nie-
licząc — rzecz jasna — nie-
wielkich załamów na niek-
tórych odcinkach, zrekompen-
sowanych przez przeko-
rzenia planów na wielu in-
nych.

Dla ilustracji osiągniętej
wysokiej dynamiki rozwoju
można przytoczyć kilka cho-
ćby liczb. Oto np. wartość pla-

nowanej produkcji przemysłu
wej zostanie przekroczona o
1,5 proc. przy niższym za-
trudnieniu, co świadczy o dużej
efektywności produkcji. W
rolnictwie pomimo niesprzy-
jających warunków atmosf-
rycznych, osiągnięto produk-
cję na planowanym poziomie,
przy czym zjawiskiem
bardzo pozytywnym jest szyb-
ki wzrost hodowli.

Przebieg pieniężny ludno-
ści będą wyższe o 12,7 proc.
od ubiegłorocznych. Do po-
ważnych sukcesów można za-
liczyć przekroczenie przez bu-
dowlanych 6 tys. metrów po-
wierzchni mieszkalnych po-
nad nakreślone zadania.

(Ciąg dalszy na str. 4)

Dobre tempo prac na budowie «Polic II»

SZCZECIN, PAP.
„Polic II” — największa ob-
biekt inwestycyjny w przemyśle
chemicznym — to obiekt, na któ-
ry niecierpliwie czeka polskie
rolnictwo. Po osiągnięciu peł-
nej zdolności produkcyjnej za-
kład będzie dostarczał rocznie
500 tys. ton amoniaku, 400 tys.
ton mocznika oraz 823 tys. ton
wysoko wydajnych nawozów.
Dlatego cieszyć muszą melu-
ki z tego wielkiego placu budowy
zgodnym z harmonogramem
przebiegu prac.

Przy budowie „Polic II”
wzięte się 1.225 obiektów pro-
dukcyjnych i pomocniczych.

PRZED II KRAJOWĄ KONFERENCJĄ PZPR

Plan sprawdził się w praktyce...

Rok temu rozpoczęliśmy w naszej gazecie publikację
cyklu artykułów pod wspólnym tytułem „Plan rozpisany
na głosy”. Koncepcja ta brała początek z inicjatywy władz
miejско-gminnych w Świebodzinie, dokładnie z pomysłu
naczelnika, akceptowanego przez władze partyjne miasta
i gminy oraz wszystkich rolników, z którymi została omó-
wiona na zebraniach wiejskich. Przypomnijmy o co szło.
Postanowiono rozpiszać na poszczególne gospodarstwa za-
dania, wynikające z programu rozwoju społeczno-gospo-
darczego gminy na rok 1977, kierując się produkcją towa-
rową gospodarstw, łatwą do obliczenia na podstawie
sprzedawanych przez nie państwu artykułów rolnych. Rolni-
cy otrzymali rzeź na piśmie przy czym Urząd Gminy
proponujący konkretne wielkości produktów, które rolnik
winien sprzedać państwu, ze swej strony zobowiązał się
do zaopatrzenia gospodarstwa w niezbędne środki produk-
cyjne.

Minał rok. Spotykamy się z Henrykiem Panufnikiem —
naczelnikiem miasta i gminy Świebodzin, by podsumować,
co zeszlaczony pomysł dał w praktyce.

— Zadania określone dla rolników — mówi naczelnik
— były wysokie. Nawet wyższe niż wypadło średnio z
ogólnego programu gminy. A to dlatego, że braliśmy pod
uwagę niekorzystne wyniki roku 1976 i wysoki spadek
zanotowany w hodowli, głównie w pogłowiu maclor. Za-
dania te miały rolników mobilizować do wzmoczonej produk-
cji.

(Ciąg dalszy na str. 4)

Wywiad E. Gierka dla «Washington Post»

WASZINGTON, PAP.
W dniu, w którym pre-
zydent Carter rozpoczął podróż
do Polski, w największym
dzienniku waszyngtońskim, a
zarazem jednym z najbardziej
wpływowych dzienników
amerykańskich — „Washington
Post” ukazała się obszerna re-
lacja z rozmowy przeprowad-
zonej z Edwardem Gierkiem
przez przedstawicieli dzien-
nika, Michaela Getlera.

Odpowiadając na pytania,
polski przywódca, poruszył
wiele różnorodnych zagadnień
zarówno międzynarodowych,
jak i wewnętrznych.

E. Gierek podkreślił, że pre-
zydent Carter składa w Pol-
sce wizytę w okresie znaczne-
go ożywienia na politycznej
arenie międzynarodowej. Uwagę
główną i najważniejszą przy-
jął w szczególności takie
problemy, jak sprawa odpre-
żenia, przebieg rozmów
rozbrojeniowych i rozmów
w sprawie redukcji sił zbroj-
nych i zbrojeń w Europie
środkowej. Są to wszystkie za-
gadnienia znajdujące się rów-
nież w centrum uwagi Pol-
ski i jej opinii społecznej, ży-
wo zainteresowanej umacnia-
niem odprężenia. E. Gierek
wypowiedział się za przyspie-
szeniem i rozszerzeniem proce-
su rozbrojenia.

Waszyngtoński dziennik re-
lacyjny wypowiedział i sekre-
tarka KC PZPR, poświęconą
sprawom wewnętrznym Pol-
ski i rozwoju gospodarczego,
oraz trudnościom, jakie wystę-
pują w jej realizacji.

Oceniając stosunki, łączące
Polskę ze Stanami Zjednoczo-
nymi, Edward Gierek uznał je
za owocne i wyraził nadzieję,
że obecna wizyta prezydenta
Cartera i jego rozmowy w
Warszawie pozwolą na dalsze
rozszerzenie współpracy gospo-
darczej obu krajów.

Atomowy lodołamacz «Sibir» rozpoczyna regularne rejsy

MOSKWA, PAP.
Jak już podawaliśmy flotyła
radzieckich lodołamaczy atomo-
wych powiększyła się. Państwo
wa komisja podpisała akt o
przyjęciu i przekazaniu flocie
arktycznej nowej jednostki te-
go typu, o nazwie „Sibir”. Tuż
przed obchodami 60-lecia Rewo-
lucji Październikowej lodoła-
macz ten przeszedł pomyślnie
próby na sztormowym wów-
czas Bałtyku.
Jeśli idzie o podstawowe pa-
rametry, to „Sibir” podobny
jest do atomowego lodołama-
cza „Arktika”, który w sierp-
niu br. dokonał fenomenalnego
wyczynu, docierając jako
pierwszy statek nawodny do
Bieguna Północnego.
Moc silników „Sibira” i „Ark-
tika” wynosi po 75 tys. KM.
Każdy ze statków ma wypos-

ność około 33 tys. ton, długość
kadłuba — 135 metrów, zaś naj-
większą szerokość — 30 me-
trów. Są jednak różnice. Kon-
struktorzy i budowniczowie wy-
posażyli „Sibir” w jeszcze no-
wocześniejsze urządzenia nawigacyjne.
Udoskonalono też ob-
sługę wielu najważniejszych sy-
stematów, poprawiono jeszcze
bardziej warunki życia i pracy
załogi atomowego lodołamacza.
Możliwość i efektywność
transpolarnych rejsów między
Europą a Azją nie budzi wą-
pliwości wśród nas, marynar-
rzy — oświadczył Władimir
Koczetkow, kapitan „Sibira”.
Podkreślił on, że wycieczka „Si-
bira” na lódowe trasy morza
arktycznych praktycznie roz-
wiązuje problem całorocznych
rejsów w tych niezwykłych ród-
nych rejonach.



NARUSZENIE PRZESTRZENI POWIETRZNEJ LRA

LUANDA. — Ministerstwo Obrony Ludowej Republiki Angoli opublikowało komunikat o systematycznym naruszeniu przestrzeni powietrznej przez samoloty RPA bombardujące Angoli. Komunikat podkreśla, że wojsko RPA bombarduje Angoli, zabijając starców, kobiety i dzieci. Ministerstwo Obrony LRA podkreśla, że dla uchronienia tych aktów powziętego rozbój będą podejmowane zdecydowane kroki.

UWOLNIENIE WIEŹNIÓW

DELHI. — Wojskowy rząd Pakistanu polecił uwolnić ponad 11 tys. osób uwięzionych z powodów politycznych za czasów sprawowania władzy przez byłego premiera Zulfikara Ali Bhutto, usunął go z tego stanowiska w lipcu br.

ZAMACH NA DOM A. MORAVII

RZYM. — W środę wieczorem nieznani sprawcy dokonali zamachu bombowego na dom włoskiego pisarza, Alberta Moravii. W wyniku eksplozji zostały zniszczone drzwi wejściowe budynku. Pisarz przeżył w tym czasie poza domem. Policja przy puszcza, że organizatorem zamachu była jedna z bojek neofaszystowskich.

KOMPUTER-POLIGLOTA

MOSKWA. — Ponad milion słów języka angielskiego, niemieckiego, francuskiego oraz odpowiednich zwrotów, idiomów etc. ma w pamięci komputer, "wyuczony" przez grupę naukowców z Kijowa i Moskwy. W ciągu trzech minut zdolny jest on przetłumaczyć stronę skomplikowanego tekstu z tych języków.

POWSTANIE MAUZEUM M. CALLAS

PARYŻ. — Prochy zmarłej niedawno słynnej śpiewaczki operowej greckiej pochodzenia Marii Callas zostaną w najbliższym przyszłości przewiezione do Aten, gdzie będą złożone w mauzeum, które będzie wzniesione w miejscu, gdzie Callas przeżyła swój ostatni dzień życia. Obecnie prochy Callas znajdują się na paryskim cmentarzu Pere Lachaise.

SPOSÓB NA WOLNY CZAS

ANKARA. — W tureckiej wiosce Eni Karagaz w pobliżu Bursy chłopcy po powrocie do domu biorą się za... roboty na drutach. Spędzanie wolnego czasu w kawiarniach bądź przy kartach nie znajduje w ich oczach uznania. W ciągu roku pracownicy meczetyni wykonują do 1000 par ciepłych wełnianych skarpet. Taki zwyczaj przyjął się nie tylko wśród jednej wioski, ale w wielu wiośniach Turcji.

DO DWÓCH RAZY SZUKA

DELHI. — Pewien kieszonkowiec z Kolombo (Sri Lanka) został niedawno na ulicy zatrzymany przez policję, która go zatrzymała, ponieważ nie posiadał przy sobie dowodów. Policja, sądząc, że to kieszonkowiec, zaczęła go przesłuchiwać. Złodziej został zatrzymany już w hallu gmachu, a w kilka dni później ponownie stanął przed wysokim sądem. Tym razem nie było już żadnych wątpliwości.

PRZEMYTNICZKA

RZYM. — Włoscy celnicy zatrzymali na granicy ze Szwajcarią 38-letnią kobietę, która za stankiem usiłowała przemyścić do kraju rubiny, szmaragdy i szafiry łącznej wartości ponad 100 mln lirów (110 tys. dol.). Zatrzymaną, Carolinę Salghetti, grozi grzywna w wysokości do 350 mln lirów (385 tys. dolarów) i konfiskata przemyconych kamieni szlachetnych.

Koniec zawieszenia broni w Kraju Basków

MADRYT, PAP. — Korespondent PAP, Miroslaw Ikonowicz, pisze: Wobec zamrożenia przez rząd rękoma w sprawie autonomii dla Kraju Basków, sektor polityczno-wojskowy ETA po 4 miesiącach zawieszenia broni ponownie przeszedł do ataku: w ciągu ostatnich kilku dni ładunki wybuchowe zniszczyły biura hiszpańskiego przedsiębiorstwa "Agencia del Norte SA" w Irurii, przy granicy francuskiej, w magazynach ruskich w miejscowości Elgoibar dokonano "rekwizycji" 262 strzelb i karabinów. W drodze kilku uzbrojonych mężczyzn uprowadzono na górskiej szosie pod Galdakano, w prowincji Vizcaya policję żandarmerię z ładunkiem 900 kg środków wybuchowych, terroryzując kierowcę i konwojenta.

Wprawdzie ekstremistyczna organizacja baskijska potwierdziła dotąd jedynie dokonanie pierwszej z tych akcji, jednak pozostałe również przypisuje się ETA. Baskijscy deputowani do parlamentu z ramienia wszystkich

partii, w tym również rządzącej UCD, którzy zebrał się w środę w Bilbao zażądali od premiera Adolfo Suarez'a jak najszybszego ogłoszenia statutu o autonomii dla Kraju Basków. Jedynym w ten sposób — podkreślają oni — można uniknąć dalszego rozlewu krwi. Deputowani wyrażają uzasadnioną obawę, iż gromadzenie broni i materiałów wybuchowych przez ekstremistów jest zapowiedzią nowych akcji zbrojnych na dużą skalę.

Doprowadziłyby one m.in. do wzmożenia konfrontacji ze zbrojnymi bojówkami ultraprawycej powstającej z miejscową policją hiszpańską. W tym tygodniu, komando Im. Hitlera znowu dokonało zamachów: obrzucono granatami lokal Komunistyczny Partii Hiszpanii w Bilbao i samochód znanego z postępów poglądów probożskiego baskijskiego miasteczka Realeberri.

Wine za ponowne zastrzeżenie napięcia w Kraju Basków ponosi — zdaniem parlamentarzystów — grupa baskijskich polityków, którzy w lokalnej administracji jednej z czterech prowincji baskijskich Nawary: organizując protesty uliczne przeciwko objęciu Nawary statusem autonomii baskijskiej, dali oni rządowi pretekst do czasowego zamrożenia sprawy statutu.

Pierwszy śnieg w Madrycie

MADRYT, PAP. — W nocy ze środy na czwartek spadł w Madrycie pierwszy śnieg. W Hiszpanii na nową dotychczas aurę nie miało wpływu. 26-centymetrowa warstwa śniegu znająca uderzenia komunikacji miejskiej. Do usuwania śniegu zmobilizowano dodatkowe ekipy robotników. Ze śniegu cieszą się właściciele hoteli w miejscowościach górskich. Ciepła pogoda i brak śniegu odstraszają bowiem w tym roku znaczną liczbę turystów.

Brak sprzętu do odśnieżania spowodował, że komunikacja w stolicy Hiszpanii i na jej przedmieściach została w znacznym stopniu sparaliżowana. Wiekowe mieszkańcy spóźnili się do pracy a pociągi dalekobieżne nie przyjeżdżały i odjeżdżały z opóźnieniami. Ocenia się, że był to najcięższy opad śniegu w Hiszpanii od marca 1971 roku.

Skonfiskowano marihuany wartości 100 mln dolarów

WASZYNGTON, PAP. — Amerykańska służba ochrony wybrzeża skonfiskowała w środę prawie 10 ton marihuany, którą na pokładzie trzech statków usiłowało przemyścić do USA z Kolumbii. Na pokładzie frachtowca "Miss Connie" zatrzymanego w Miami znajdowało się 5000 kg tego narkotyku. O wartości 100 mln dolarów. Jest to największa ilość marihuany skonfiskowana jednocześnie w USA. W Miami zatrzymano również drugi statek z kontrabandą. Trzecią jednostkę zatrzymano w odległości 1 mil od innego portowego miasta na Florydzie — Tampy. Obie

operacje w Miami funkcjonariusze służby ochrony wybrzeża przeprowadzili po uzyskaniu od Federalnego Urzędu ds. Walki z Przemyśleniem Narkotyków informacji o planowanym nowym przetrzucie marihuany do USA, bezpośrednio po konfiskacie, przez tygodniem w Port Lauderdale na Florydzie prawie 2 ton marihuany. Szumiglerzy nie próżnowali również podczas minionych świąt. W Waszyngtonie poinformowano, że w okresie 24-26 grudnia amerykańscy celnicy skonfiskowali 39.300 kg marihuany.

Trzecinowy statek Heyerdahla znów pod żaglami

LONDYN, PAP. — Krotkotalowcy w W. Brytanii odebrali meksykański statek Thor Heyerdahla nadat z pokładu trzecinowego statku "Tygrys" zęglującego na Zatoce Perskiej. "Tygrys" ruszył przed kilkoma dniami z Bahrajnu i obecnie jest na wodach zatoki na wschód od Kataru. Zęglujący pomyślnie statek jest w doskonałym stanie — powiedział Heyerdahl.

"Tygrys" budowany z trzynaście na wzór najstarszych łodzi znanych człowiekowi, na których — według Heyerdahla — starożytni mieszkańcy Mezopotamii, Sumerowie ruszali w dalekie wyprawy oceaniczne — rozpoczął wyprawę 23 listopada br. w irackiej miejscowości El-Kurna, w Meksyku, gdzie Tygrys i Eufrat wpadają do morza. Początkowo rejs przebiegał pomyślnie, później jednak statek natrafił na niesprzyjające wiatry i prądy, które zepchnęły go na niebezpieczne mżliwiny północno-zachodniej części Zatoki Perskiej.

"Tygrys" stracił kotwicę i

część wiosel; miał też uszkodzony takiś statek z pomocą miejscowej barki motorowej, a potem radzieckiego frachtowca statek dostał się do Bahrajnu, gdzie poddano go koniecznym naprawom. Postój w Bahrajnie zakończył się statkiem na konwencie z arabskimi żeglarzami, którzy najlepiej znają warunki nawigacji na Zatoce Perskiej. Dokonano też zmian w ożaglowaniu "Tygrysa", jak również sprowadzono samolotem z Ham burga zapasowy łożagiel.

Ograniczenie sprzedaży napojów alkoholowych w WRL

BUDAPEST, PAP. — Na mocy decyzji ministra handlu wewnętrznego WRL, z dniem 1 stycznia 1978 r. w Węgrzech zostaną wprowadzone dalsze ograniczenia sprzedaży

Bliski Wschód

PARLAMENT IZRAELSKI ZAAPROBOWAŁ "POKOJOWY PLAN"

LONDYN, PAP. — Parlament Izraeli przyjął większością głosów zaaprobowany w środę "pokojuowy plan" premiera Begin, który — jak wiadomo — został odrzucony przez prezydenta Sadata na nieoczekiwany egipsko-izraelskim spotkaniu na szczycie w Ismailii. Plan ten przewiduje utrzymanie kontroli Izraela nad częścią okupowanych obecnie terytoriów arabskich. Begin oświadczył przedwczoraj, że nie może być mowy o militarnym wycofaniu się Izraela z zażądaniem brzegu Jordanu i Tel Awiw nie zrezygnuje nigdy z suwerenności nad tym terytorium oraz strefą Gazy.

KONTROPOZYCJE EGIPSKIE

KAIR, PAP. — Jak informuje agencja AFP rząd egipski opracowuje obecnie kontropropozycję wobec planu Begin przedstawionego stronie egipskiej podczas konferencji w Ismailii. Oczekuje się, że te kontropropozycje zostaną przedstawione stronie izraelskiej w połowie stycznia przyszłego roku podczas posiedzenia mieszanej komisji politycznej, powołanej podczas konferencji w Ismailii. W posiedzeniu tej komisji ma uczestniczyć sekretarz stanu USA Cyrus Vance.

Znany egipski dziennikarz, były redaktor naczelny "Al-Ahram" M. Hajkal ostro skrytykował separatystyczną politykę prezydenta Egiptu Sadata wobec Izraela. W wywiadzie dla przedstawiła cięla agencji Associated Press Hajkal stwierdził, że celem Izraela było zawsze wyzolenie Egiptu ze wspólnego frontu państw arabskich. Do dał on, że zawarcie separatystycznego porozumienia z Izraelem przyniesie szkody nie tylko w ogólnej sprawie świata arabskiego, ale również interesom samego Egiptu.

Represje w RPA

PARYŻ, PAP. — Agencja France Presse donosi z Port Elizabeth w RPA, że tamtejsza policja nie zaprzęta represji wobec czarnej ludności demonstrującą swoje niezadowolone z polityki aparatu państwa. W Port Elizabeth w pobliżu Port Elizabeth policjanci zastrzelili wczoraj Afrykanina, uczestnika demonstracji antyrządowej. Napięcie w tym rejonie RPA utrzymuje się już od dwóch tygodni.

Niebezpieczna katastrofa kolejowa

WASZYNGTON, PAP. — W środę na przejeździe kolejowym w niewielkiej miejscowości Goldonna w stanie Luizjana doszło do zderzenia pociągu towarowego z ciężarówką. Z niewyjaśnionych przyczyn ciężarówka zatrzymała się na torach, a maszynista pociągu nie zdolał na czas zahamować. Dwie osoby zginęły. W składzie pociągu znajdowały się cyfery z wybuchowymi materiałami w stanie płynnym. Jedną z cystern bezpośrednio po wykolejeniu się, stanęła w ogniu. Według ostatnich doniesień w miejscu spłonęło 10 najbliżej położonych domów. W obawie przed eksplozją pozostałych cystern, ewakuowano prawie 1000 osób w promieniu 10 mil od miejsca katastrofy.

napojów alkoholowych. W placówkach żywności zbiorowego — z wyjątkiem restauracji hotelowych — wprowadzono zakaz sprzedaży tych napojów w dni robocze do godz. 9 rano i całkowity zakaz sprzedaży w bufetach, w tym również na dworcach kolejowych, autobusowych i przystankach zielarskich.

Wspomniana decyzja wprowadza zakaz udzielania szwolen na otwieranie sklepów z piwem, kawiarni i prowadzenia handlu winem w promieniu 200 metrów od większych zakładów produkcyjnych oraz utrzymuje w mocy zakaz reklamowania napojów alkoholowych i ich sprzedaży niepełnoletnim.

Ministerstwo Handlu Wewnętrznego WRL, oprócz środków administracyjnych, podejmie także kroki w walce z alkoholizmem również przez odwołanie kształtowanie polityki handlu. Planuje się m.in. zwiększenie obrotów i rozszerzenie asortymentu dań i napojów orzeźwiających w placówkach żywności zbiorowego.

JORDANIA ODRZUCIŁA IZRAELSKĄ KONCEPCJĘ

PARIZ, PAP. — Jordania kategorycznie odrzuciła izraelską koncepcję uregulowania konfliktu bliskowschodniego, która wyklucza wycofanie wojsk izraelskich z zagrabionych ziem na terenach okupowanych. Oficjalny komunikat w tej sprawie opublikowano w Ammanie po posiedzeniu Rady Ministrów Jordani, zwołanej w celu rozpatrzenia sytuacji na Bliskim Wschodzie, jaka powstała w wyniku separaty stycznych rozmów prezydenta Egiptu z premierem Izraela.

ARAFAT W BAGDADZIE

PARIZ, PAP. — Jasser Arafat przewodniczący Komitetu Wyzwolenia Palestyny (OWP) przebywał w siedzibie przyjął przez Irak Aziza, członka kierownictwa partii BAAS. Jak pisze agencja AFP Aziz przekazał Arafatowi list od prezydenta irackiego Saddama Husajna al-Bakra, dotyczący obecnej sytuacji w świecie arabskim.

H. SCHMIDT ZAKONCZYŁ WIZYTĘ W KRAJACH

BONN, PAP. — Kanclerz zachodniomemiejski Helmut Schmidt zakończył w czwartek 3-dniową oficjalną wizytę w Kairze. W ostatnim dniu wizyty spotkał się z sekretarzem generalnym Ligi Arabskiej, szanownym kłosem i przeprowadził rozmowę na temat stosunków państw arabskich z krajami Europy. Schmidt wyjechał z Kairu, gdzie przebywał w ramach swojej wizyty w Egipcie.

Podczas spotkania z Mahmudem Riadem kanclerz Schmidt podkreślił ponownie konieczność wycofania się Izraela z wszystkich okupowanych od 1947 r. terytoriów arabskich i uznania słusznego prawa arabskiego do samostanowienia i utworzenia własnego państwa. H. Schmidt zapowiedział również, że zainteresowanych stron, aby uczynić wysiłki do celu doprowadzenia do trwałego i sprawiedliwego pokoju na Bliskim Wschodzie.

Strauss proponuje współpracę

kanclerzowi Schmidtowi

BONN, PAP. — Korespondent PAP, Julius Soleski, pisze: swiętą Bonn ma swoją małą sensację. Jest nią treść wywiadu z Franzem Josefem Straussa, dyktando "Deutsches Allgemeines Sonntagsblatt", w którym proponuje on kanclerzowi Schmidtowi współpracę z partiami unii — CDU i CSU w zakresie rozwiązywania trudnych problemów gospodarczych.

Fakt, że artykuł ten ukazał się w parę dni po wywiadzie kanclerza Schmidta dla "Muenchener Merkur", w którym ostrzegał on przed niebezpieczeństwem, jakim dla Republiki Federalnej Niemiec mogłoby być Strauss w roli kanclerza, można odczytać jako wyraz swobodnej monachskiej pewności siebie przewodniczącego bawarskiej CSU.

Proponując współpracę nad rozwiązaniem problemów ze spodarczymi, Strauss twierdzi, iż kieruje się tym, że Schmidtowi nie uda się pozyskać zaufania przedsiębiorców, ponieważ lewica w SPD "uniemożliwiła każdą racjonalną politykę gospodarczą".

Warunkiem sine qua non takiej współpracy byłoby oczywiście poswiecenie przez Schmidta własnej partii i zerwania z tym, co Strauss określa polityką "marszu ku socjalizmowi". Strauss powie, że Schmidt, "musiałby poświęcić swoją partię i postawić pod znakiem zapytania koalicję".

Wywiad Straussa jest niezaprzeczalną próbą obciążenia na skłócenie koalicji SPD-FDP i na podważenie autorytetu kanclerza w szeregach jego własnej partii.

Zadania rolniczych spółdzielni produkcyjnych w 1978 roku

WARSZAWA, PAP. — Głównym tematem posiedzenia Rady Centralnego Związku Rolniczych Spółdzielni Produkcyjnych, która odbyła się 29 bm. w Warszawie, było określenie zadań rolniczych spółdzielni produkcyjnych i ich związków na rok 1978.

Podczas obrad podkreślono, że w bieżącym roku mimo trudnych dla rolnictwa warunków spółdzielczość produkcyjna pomyślnie zrealizowała zadania planowe, a w niektórych dziedzinach znacznie je przekroczyła. Uzyskanie w br. wyniki RSP stwarzają warunki do zwiększenia w roku przyszłym produkcji zwierzęcej o ok. 10 proc., a roślinnej o ok. 13 proc.

W realizacji tych zadań — podkreślano w dyskusji — oprócz siły trzeba na rozwinięciu najprostszymi i przynoszącymi konkretne efekty gospodarcze w stosunku do rolników. Z nakładów inwestycyjnych znaczna część środków przeznaczona jest na modernizację budynków inwentarskich, co pozwoli wykorzystać rezerwy w budownictwie i obiektach przemysłowych przez RSP. W głównych założeniach przyszłorocznego

planu duży nacisk położono na potrzebę ściślejszego przestrzegania dyscypliny inwestycyjnej oraz pełnego i racjonalnego wykorzystania istniejącego w spółdzielniach produkcyjnych majątku trwałego, a zwłaszcza ziemi. Szczególną uwagę poświęcono również spółdzielniom pozyskiwaniu nowych członków RSP.

Efektowność gospodarowania podnoszona będzie w spółdzielniach m.in. poprzez rozwinięcie specjalizacji gospodarstw oraz stosowanie nowoczesnych form produkcji intensywnych odmian roślin uprawnych. Jedną ze spraw priorytetowych w przyszłym roku będzie w spółdzielniach dalsza poprawa struktury zasiewów i rozwinięcie produkcji pasz własnych.

Wiele miejsca w obradach poświęcono sprawom doświadczeniom gospodarki finansowej w RSP oraz umacnianiu działalności organizacyjnej i samorządowej spółdzielni i ich związków.

Rada CZRSP podjęła uchwały w sprawie powołania na rad kobiet w spółdzielniach produkcyjnych oraz zniesienia zasad gospodarki finansowej.

Sytuacja rynkowa

Bilans pieniężny przychodów i wydatków ludności

WARSZAWA, PAP. — W Ministerstwie Finansów rozpatrzone 29 bm. — z udziałem przedstawicieli Komisji Planowania przy RM i zainteresowanych resortów — sytuację rynkową w IV kwartale br. Zatwierdzono także bilans pieniężny przychodów i wydatków ludności na I kwartał 1978 r.

Przewiduje się wzmocnienie w tym okresie równowagi rynkowej przede wszystkim poprzez dalszy wzrost podaży poszukiwanych przez społeczeństwo towarów i usług oraz zastrzeżenie dyscypliny finansowej, dotyczącej zwłaszcza gospodarowania środkami pałowymi. W toku obrad wysunięto szereg wniosków, których realizacja ułatwi wypełnianie już od pierwszych dni nowego roku

zadań określonych w tych dziedzinach przez NPSO. Dużą uwagę zwrócono na potrzebę odczuwalnej poprawy w strukturze asortymentu towarów oraz rozwoju usług dla mieszkańców miast i wsi. Uznając konieczność wzmocnienia kontroli wydatkowania funduszu państwa, zwrócono uwagę na konieczność eliminowania wypłaty za produkcję zlej jakości.

Ustalono ponadto, że środki kredytowe będą w większym niż dotąd stopniu kierowane na stymulowanie produkcji rolni. Instytucje bankowe i oszczędnościowe będą natomiast kontynuowały wysiłki zmierzające do dalszego wzrostu oszczędności — korzystnych przecież zarówno dla gromadzących pieniądze na książeczkach PKO i SDE, jak i dla gospodarki narodowej.

Największa na świecie elektrownia wietrzna powstaje w Danii

KOPENHAGA, PAP. — Na Półwyspie Jutlandzkim w Danii budowana jest największa dotychczas na świecie elektrownia produkująca prąd przy wykorzystaniu energii wiatru. W początku 1978 roku ma ona już zostać włączona do sieci. Ciekawostką tego projektu jest to, że zarówno pomysł jak jego realizacja jest dziełem uczniów duńskiej szkoły zawodowej w miejscowości Ulfborg. Za kilka miesięcy szkoła stanie się całkowicie samowystarczalną, jeśli chodzi o energię elektryczną, a nawet będzie sprzedawać jej nadwyżki do duńskiej sieci państwowej.

"Elektrownia" składa się z wieżaki osadzonego na szczycie 60-metrowej betonowej wieży. 3 skrzydła liczą 27 metrów długości i 5 ton wagi każde. Według wyliczeń, po dokuwaniu ona będzie do 4 mln kilowatogodzin energii elektrycznej rocznie.

Szkółą w Ulfborgu ma od wielu lat wyrobioną pozycję w Danii jako łącząca naukę teoretyczną z praktycznymi zajęciami. Mimo oddalenia

od Kopenhagi przybywa tu na naukę młodzi ludzie z całego kraju. Dzieci działalności praktycznej i sprzedaży swoich produktów, szkoła prowadzona jest z zyskiem i stale rozszerza swoją działalność.

Kolejny rekordowy niski poziom notowań dalara

BONN, LONDYN, PARYŻ, PAP.

W czwartek na zachodnich giełdach walutowych padł kolejny rekord niskich notowań amerykańskiego dolara. We Frankfurcie niemieckim w chwili otwarcia tamtejszej giełdy placowano 2,0875 marki, tj. o ponad 3 fenigi mniej niż w środę. Kurs dolara ustalił się później na poziomie 2,1018 marki. Tak więc pobity został poprzedni rekord "nizki" notowań zlonych banknotów, który padł 20 grudnia, wynosząc 2,1120 marki. Zachodniomemieckie banki centralny zakupił w środę blisko 17 mln dolarów w celu podtrzymania kursu tej waluty. Od początku br., mimo licznych podobnych interwencji, dolar stracił wobec marki zachodniomemieckiej ponad 12 procent swej wartości.

Spadek notowań dolara za notowania również w Londynie wobec brytyjskiego funta (1:1,9133 wobec 1:1,89 dolarów za funta w środę). Zyskały także w stosunku do waluty amerykańskiej m.in. frank szwajcarski oraz francuski i włoski lir.

Ogólnokrajowa akcja MO przeciwko złodziejom pojazdów

WARSZAWA, PAP. — W ramach działań profilaktycznych, z inicjatywą biura kryminalnego Komendy Głównej Milicji Obywatelskiej, wyznaczono służby MO przeprowadzić ostatnio na terenie całego kraju akcję skierowaną przeciwko sprawcom kradzieży pojazdów mechanicznych.

W jej wyniku odnotowano 113 poszukiwanych samochodów i motocykli, znaczną część zniszczonych podstępnie i akcesoriów oraz zatrzymano 145 osób podejrzanych o dokonanie kradzieży pojazdów i części do nich.

Podczas akcji kontrolowano ponad 90 tys. pojazdów, ujawniając szereg zaniedbań w ewidencji i rejestracji oraz w ich stanie technicznym. Kontrola objęła także giełdy i warsztaty samochodowe.

Podobne akcje będą kontynuowane.

Dynamika jest, usług brak

Zastępca prezesa Wojewódzkiej Usługowej Spółdzielni Pracy w Zielonej Górze, Zbigniew Perkowski, zgadza się z opinią, że ciągle jeszcze zapotrzebowanie na usługi rośnie szybciej niż ich świadczenie.

— W ciągu ostatnich dwóch lat — mówi — spółdzielnia nasza zwiększyła wartość sprzedanych usług z około 110 do około 170 milionów złotych. Podobną dynamikę osiągnęli inni gestorzy jak spółdzielczość inwalidzka, mieszkaniowa, handel czy prywatne rzemiosło. Ale na dobrą sprawę o zrównoważeniu popytu z podażą można mówić w odniesieniu do kilku zaledwie branż — szewstwa, fryzjerstwa, naprawy sprzętu elektrycznego, pralnictwa chemicznego i to z taką poprawką, że w wielu rejonach wiejskich nie ma niemal zupełnie punktów usługowych, a nawet punktów przyjęcia sprzętu do naprawy czy gaderobu do czyszczenia.

— Osiągnęliśmy wysoką dynamikę — do daje kierownik Działu Usług Jan Grab — dzięki usprawnieniom organizacyjnym, rozszerzeniu specjalności placówek i modernizacji warsztatów. Nasze rezerwy zaczynają się jednak kurczyć. Obecnie utrzymanie tempa wzrostu czy przyspieszenia go, wymaga polepszenia technicznego wyposażenia warsztatów, na co, niestety, nie mamy środków, a co gorsza nie ma gdzie nabyć nowoczesnych narzędzi pracy.

Z CZEGO STRZELAĆ?

W styczniu tego roku powołano w spółdzielni dwa zakłady specjalistyczne: budowlany, usługowo-kanalizacyjny i elektryczny. Uruchomiono także zakład meblarski. Zapotrzebowanie na tego rodzaju usługi jest ogromne. Według oceny kierownictwa spółdzielni przekracza ono czterokrotnie możliwości produkcyjne zakładów.

Rezerwy tkwią w wydajności pracy a jej wzrost jest z kolei uzależniony od środków technicznych. W zakładzie budowlanym jest zaledwie jeden zdekalowany pistolet do wstrzykiwania kółek stalowych. W tym roku spółdzielnia nie otrzymała ze swojego związku ani jednego przydziału na samochód, więc często nie ma czym dowozić narzędzi do klienta, albo też leżą one u niego po kilka dni od zakończenia robót, bo nie ma czym ich odwieźć. Tak więc nawet skromne, posiadane środki techniczne nie są należycie wykorzystywane.

Dużym powodzeniem cieszą się usługi meblarskie — tapicerskie. Nowy i stosunkowo nowocześnie wyposażony zakład, ma w całości sprzedany przez spółdzielnię usług ponad 20-procentowy udział. Ale są to usługi o charakterze dość problematycznym. W gruncie rzeczy jest to wytwórnia mebli,

która stosuje obicia według życzenia klienta. Nie można w niej zamówić stylowego mebla, półeczki według życzenia, naprawić krzesła.

MŁODZIEŻ NAS OMIJA

Zielonogórska spółdzielnia zatrudnia ponad 3.200 osób, w tym około 200 uczniów. Wydawałoby się, że jest to dużo. Ale są branże, w których uczniów nie ma w ogóle lub jest ich zdecydowanie za mało. Np. w warsztatach szewskich większość zatrudnionych, to ludzie w wieku emerytalnym. Brak jest uczniów w branży krawieckiej, a na uszycie ubrania w Zielonej Górze trzeba czekać do 3 miesięcy. Nie garnie się młodzież do zawodów w usługach budowlano-lokatorskich, choć zapotrzebowanie na nie jest ogromne.

— Ma to związek z naszym zacofaniem technicznym — mówi prezes Perkowski. — W regionie rozwiniętego, nowoczesnego przemysłu, młodzież nie chce nosić na plecach drabin i pracować przy pomocy przyrządów narzędzi. Modernizacja warsztatów jest i z tego względu dla nas naczelnym zadaniem.

PRZEPISY WCIAŻ ZA SZTYWNE

Spółdzielnia jest monopolistką w dziedzinie naprawy dźwigów domowych. Usługi te świadczy głównie na rzecz spółdzielczości mieszkaniowej. Są one więc traktowane jako usługi na rzecz jednostek społecznych. Natomiast spółdzielczość mieszkaniowa zapisuje je na swoje konto, jako usługi na rzecz ludności.

Nie chodzi tu tylko o zawłóść natury formalnej. Przekroczenie planu usług dla ludności daje pewne preferencje — choćby w operowaniu funduszem plac. W tym więc przypadku zyskuje nie bezpośredni wykonawca, lecz pośrednik, którego rola ogranicza się do prostej biurokracji.

Zbyt sztywne przepisy odstręcają spółdzielnię od świadczenia usług na rzecz zakładów przemysłowych, więc zakłady zatrudniające własnych konserwatorów, dekoratorów, malarzy itp. Rzemieślnicy ci pracują dorywczo i ich wydajność jest niska.

Gdyby przepisy były w tych sprawach mniej sztywne — twierdzi Jan Grab — rzemieślnicy ci mogliby znaleźć się w spółdzielniach. Zyskaliby na tym i zakłady przemysłowe i spółdzielczość usługowa.

Podobne problemy jak w Zielonej Górze występują również w gorzowskim regionie o podobnej specyfice. Ogólnie rzecz biorąc wzrost świadczeń w usługach jest duży, ale istnieje wciąż zbyt wiele przeszkód utrudniających zaspokojenie szybko rosnącego popytu na usługi.

Mała Encyklopedia

RWPG

Przemysł obszaru RWPG

W roku 1976 przemysł w krajach RWPG zatrudniał ogółem ponad 51 mln ludzi, w tym 34,5 mln w ZSRR; 4,5 mln w Polsce; 3,1 mln w NRD; 2,3 mln w Rumunii; 2,7 mln w Czechosłowacji; 1,8 mln na Węgrzech; 1,3 mln w Bułgarii.

Na przemysł paliw i energetyki przypada w krajach RWPG średnio od 6 do 13 proc. wartości produkcji całego przemysłu. Najniższy udział sektora paliw i energetyki w przemysle wykazuje Bułgaria, najwyższy — Węgry i Mongolia. W krajach EWG na te galezie przypada z reguły większy odsetek — od ok. 10 do ponad 17 proc. całej wytwórczości przemysłu, w tym najmniej w Irlandii i Wielkiej Brytanii.

Przemysł maszynowy daje w krajach RWPG przeciętnie od 24 do ponad 32 proc. wartości produkcji przemysłowej, przy czym wskaźnik najwyższy należy do ZSRR, najwyższy — do NRD (w Polsce wynosi ok. 30,5 proc.). Wyjątkiem jest Mongolia, gdzie wskaźnik ten wynosi niespełna 10 proc. W krajach EWG na przemysł maszynowy przypada średnio od 24 proc. (Francja) do ponad 37 proc. (Wielka Brytania) produkcyjnego przemysłu. W USA — ponad 35 proc.

Znaczne różnice strukturalne wykazuje przemysł chemiczny. Jego udział w globalnej wytwórczości przemysłowej wynosi np. w ZSRR ok. 7,5 proc., w Polsce — ok. 10 proc., w Rumunii i NRD — po 12 proc. Jeśli chodzi o kraje EWG, kształtują się one w zależności od poziomu — w Wielkiej Brytanii przeszło 8 proc., w RFN — przeszło 17 proc., we Francji — 23 proc. Dla USA statystyki po dają niespełna 14 proc.

Wieloletnia tendencja podnosząca funkcję technicznego uzbrojenia przemysłu i poziomu stosowanych technologii wytwórczych, wzrosła w latach 1971 — 1976 na całym obszarze RWPG średnio o 38 proc., w tym najbardziej w NRD i ZSRR, a najmniej w Polsce (o 55 proc.). Duże rozpiętości notowane są w tym zakresie w przemyśle maszynowym: podczas gdy np. NRD zwiększyła w tej gałęzi wydajność pracy (okres 1971 — 1976) o 38 proc., to Polska (wskaźnik najwyższy) — o 54 proc.

Na kraje RWPG przypada aktualnie 22 proc. światowej produkcji energii elektrycznej, 30 proc. wydobywa węgiel kamienny, ponad 88 proc. — węgla brunatnego, prawie 20 proc. — ropy naftowej, 38 proc. — stałopaliwa, 62 proc. — samochodów osobowych, 11 proc. — samochodów ciężarowych (licząc z autobusami), ponad 27 proc. — kwasu siarkowego, ponad 34 proc. — nawozów sztucznych, 12 proc. — mas plastycznych, 18 proc. — włókien chemicznych, 27 proc. — cementu, ponad 19 proc. — tkanin wełny i bawełny (w tym 37 proc. — wełnianych i wełnopodobnych), 23 proc. światowej produkcji cukru.

W stosunku do obszaru EWG, kraje RWPG produkują o 34 proc. więcej energii elektrycznej, o 187 proc. więcej węgla kamiennego i o 342 proc. — brunatnego, o 13 proc. więcej stałopaliwa, o 140 proc. więcej olejów surowych, ale np. tylko 19 proc. EWG-owskiej wytwórczości samochodów osobowych, 76 proc. — ciężarowych, 32 proc. — mas plastycznych i 74 proc. — włókien chemicznych.

W stosunku do obszaru EWG, kraje RWPG produkują o 34 proc. więcej energii elektrycznej, o 187 proc. więcej węgla kamiennego i o 342 proc. — brunatnego, o 13 proc. więcej stałopaliwa, o 140 proc. więcej olejów surowych, ale np. tylko 19 proc. EWG-owskiej wytwórczości samochodów osobowych, 76 proc. — ciężarowych, 32 proc. — mas plastycznych i 74 proc. — włókien chemicznych.

Dante serwowane Stefania Kaniewska...

Jej Stefania Kaniewska...

W „Polonii” podaje się obecnie wiele nowych potraw kuchni polskiej, m.in. roladę po krakowsku, a kolejne nowości będą wprowadzane, w konsultacji ze znakomitym kucharzem z Sulecina — Zbigniewem Węglarzem, który w gorzowskim WSS słynie jako

szef kuchni dla pracowników, liczący 43 miejsce.

W „Polonii” podaje się obecnie wiele nowych potraw kuchni polskiej, m.in. roladę po krakowsku, a kolejne nowości będą wprowadzane, w konsultacji ze znakomitym kucharzem z Sulecina — Zbigniewem Węglarzem, który w gorzowskim WSS słynie jako

szef kuchni dla pracowników, liczący 43 miejsce.

W „Polonii” podaje się obecnie wiele nowych potraw kuchni polskiej, m.in. roladę po krakowsku, a kolejne nowości będą wprowadzane, w konsultacji ze znakomitym kucharzem z Sulecina — Zbigniewem Węglarzem, który w gorzowskim WSS słynie jako

szef kuchni dla pracowników, liczący 43 miejsce.

W „Polonii” podaje się obecnie wiele nowych potraw kuchni polskiej, m.in. roladę po krakowsku, a kolejne nowości będą wprowadzane, w konsultacji ze znakomitym kucharzem z Sulecina — Zbigniewem Węglarzem, który w gorzowskim WSS słynie jako

szef kuchni dla pracowników, liczący 43 miejsce.

W „Polonii” podaje się obecnie wiele nowych potraw kuchni polskiej, m.in. roladę po krakowsku, a kolejne nowości będą wprowadzane, w konsultacji ze znakomitym kucharzem z Sulecina — Zbigniewem Węglarzem, który w gorzowskim WSS słynie jako

szef kuchni dla pracowników, liczący 43 miejsce.

W „Polonii” podaje się obecnie wiele nowych potraw kuchni polskiej, m.in. roladę po krakowsku, a kolejne nowości będą wprowadzane, w konsultacji ze znakomitym kucharzem z Sulecina — Zbigniewem Węglarzem, który w gorzowskim WSS słynie jako

szef kuchni dla pracowników, liczący 43 miejsce.

MOWIA DELEGACJI NA II KRAJOWĄ KONFERENCJĘ PZPR

Odpowiedź «Dekory»

Z reguły w zakładach przemysłowych instruktorami nauki zawodu są ludzie starsi wiekiem, z dużym stażem, doświadczeniem, pracowitością. ANNA NOWAKOWSKA z Zakładów Tkanin Dekoracyjnych «Dekora» w Żarach jest wyjątkiem od tej reguły.

— Czy tak młoda kobieta może być instruktorem nauki zawodu?

— Okazuje się, że może. Ale nie przesadzajmy z tym młodym wiekiem. Mam już 10 lat pracy za sobą. Po ukończeniu Technikum Włókienniczego w Żaganiu pracowałam kilka lat jako tkaczka. Mam więc także doświadczenie w swoim zawodzie. A poza tym życie nie znosi schematów. Nigdzie nie jest powiedziane, że młody człowiek nie może być dobrym nauczycielem czy instruktorem. Mam tego przykład w naszym zakładzie. Instruktorami jest spora grupa młodych ludzi.

— Jak w «Dekora» przyjęto wybór was na delegację na II Krajową Konferencję PZPR?

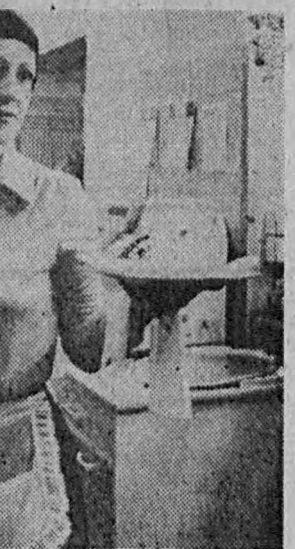
— Dla mnie jest to duże wyróżnienie. Ale uważam, że jest to przede wszystkim wyróżnienie całej załogi.

— Jeśli tak, to czym na to zasłużyła?

— Produkujemy dywany, chodniki, tkaniny meblowe i zastawne, a więc towary poszukiwane na rynku. W ciągu roku załoga nasza zwiększyła produkcję tych towarów ponad plan wartości 60 mln zł. Natomiast eksport naszych wyrobów wzrósł do 27 proc. ogólnej produkcji. To jest nasza odpowiedź na wezwanie kierownictwa partii o zwiększenie produkcji towarów na potrzeby rynku i na eksport.

Robot spawacz

Pracownicy Instytutu Spawalnictwa im. E. O. Patona w Kijowie opracowali oryginalny robot spawalniczy. Stwierdzono, że w czasie wykonywania prac spawalniczych, w szczególności w czasie zamykania i otwierania elektrod, następuje silne nagrzewanie i kleszczowy ruch ręki robota. Pracującego już w zakładach przemysłu samochodowego, jest możliwość „uczenia się”. Mianowicie operator za pomocą organów sterowania wykonuje ręcznie pierwszy cykl produkcyjny, o którym dane zapisywane są w pamięci robota. Następnie, przy pracy automatycznej organ roboczy w przypisanym tempie odtwarza program operacji.



W wyrażeniu smakosz i mistrz dobrej kuchni i ma za sobą m.in. praktykę w Bułgarii i Szwecji. Obecnie w „Polonii” jest 110 miejsc. Sześć razy w tygodniu gościom przygrywa do słuchu i tańca orkiestra z Poznania, która niemieckim gościom równie wysoko jak polską kuchnię, o czym świadczy fakt, że bilety na dancinę już na początku grudnia były wyprzedane do końca roku. Lokal ma więc duże powodzenie. Jak poinformował nas kierownik zakładu Zbigniew Raflik, listopadowy plan przewidywał obroty w wysokości 75 tys. marek, a osiągnięto obrót w wysokości 93 tys. marek.

Gości obsługują doborowy zespół kelnerski. Do wyróżniających się pracowników należą kelnierki: Stefania Kaniewska i Renata Skowron. Pani występująca w długich spodniach, co gościom bardzo się podoba. W opracowaniu jest projekt nowych strojów dla obsługi. Restauracja posiada elementy wystroju podkreślające polski charakter lokalu, jadłospis sporządzane są w języku polskim i niemieckim, nakrycia stołowe zostały wyprodukowane przez Zakłady Porcelany i Porcelitu w Chodzieży. Na miejscu zorganizowano też sprzedaż pamiątek i wyrobów ludowych sporządzonych z Domu Kultury Polskiej w Berlinie.

Tak więc frankfurcka „Polonia” dobrze służy nie tylko popularności polskiej kuchni, ale i propagowaniu polskiej kultury, obyczajów, muzyki.

Fot. W. Kuśko

Za sklepową ladą

Duży sklep tekstylny WPHW w Zielonej Górze przy ul. Żeromskiego. Za sklepową ladą ANNA MACHAROWICZ.

— Jak się handluje?

— Dziękuję, nie narzekam...

— Rozumiem, że klienci wychodzą ze sklepu zadowoleni.

— Tego nie powiedziałam. Wprawdzie moja praca polega na tym, żeby każdy klient zawsze był zadowolony...

— A nie jest?

— Niestety nie zawsze może kupić to czego poszukuje. Ot, chociażby teraz w okresie świątecznym i karnawałowym, panie szukają tkanin na wieczorowe kreacje. Mam skąpy ich wybór.

— Mimo to, wasz sklep wykonuje planowane obroty.

— Tak, bo towarów jest dość. Rzecz w tym, że było więcej tkanin atrakcyjnych, odpowiadających gustom klientów.

— Czy można powiedzieć, że sklep jest barometrem potrzeb rynku i kształtowania się mody?

— Tak można powiedzieć. Niestety, w sondażach rynku nie bierze się na serio tego pod uwagę. A moim zdaniem, ludzie decydujący o wzornictwie, rodzajach tkanin, w ogóle o wprowadzeniu do produkcji nowości rynkowych, powinni częściej bywać w sklepach, przede wszystkim jako klienci.

Rozmawiał i notował: STANISŁAW FERTLIŃSKI

Sesje KSR

Pod znakiem aktywizacji społeczno-zawodowej załóg

W zakładach pracy odbywają się posiedzenia Konferencji Samorządu Robotniczego. Ich celem jest uchwalenie planów techniczno-ekonomicznych na rok 1978. Projekty planów opracowane są w myśl zaleceń IX Plenum KC PZPR zakładających poprawę zaopatrzenia rynku i dalszy wzrost produkcji eksportowej. Na tym skupia się uwaga aktywów społeczno-gospodarczego załóg.

Przesłanką wykonania tak sformułowanych zadań społeczno-gospodarczych jest zwiększenie efektywności gospodarowania i bardziej racjonalne wykorzystanie wszystkich sił wytwórczych. Wynika z tego konieczność przeprowadzenia analizy i przeglądu profilu produkcyjnego oraz planowanych wielkości poszczególnych asortymentów, podniesienia jakości produkcji, usprawnienia gospodarki materiałowo-surowcowej, doskonalenia gospodarki kadrami i czasem pracy, ścisłego przestrzegania dyscypliny finansowej.

Podstawowym warunkiem wywiązania się z tych trudnych i skomplikowanych zadań polegających na przełożeniu wytycznych IX Plenum na język konkretnych zobowiązań dostosowanych do potrzeb i możliwości poszczególnych zakładów, jest pobudzenie aktywności załóg, organizacji społeczno-politycznej i zawodowych, i to jest jednym z głównych celów, stojących przed sesjami KSR, które zwołano teraz na przełomie lat 1977 i 1978.

Aktywność społeczno-zawodowa załóg jest jedną z niedocenianych jeszcze często sił wytwórczych mających rozstrzygające znaczenie przy rozwiązywaniu tak złożonych zadań. Filarami, na których wspiera się ta aktywność, są m. in. socjalistyczne współzawodnictwo pracy oraz społeczny ruch wynalazczy. Ich pielęgnowanie i czuwanie nad ich rozwojem to jedna z funkcji ogniw związkowych i samorządu robotniczego.

W województwach zielonogórskim i gorzowskim wiele przedsiębiorstw szczyt się już mianem zakładu pracy socjalistycznej. Sporo jest wydziałów, oddziałów, brigad pracy socjalistycznej. Liczba pracowników uczestniczących indywidualnie w ruchu współzawodnictwa sięga wielu dziesiątków tysięcy.

W obliczu nowych zadań rysuje się konieczność bardziej intensywnego propagowania i rozwijania tego ruchu, umacniania jego społeczno-produkcyjnej funkcji, inspirowania jego uczestników do podejmowania konkretnych przedsięwzięć. W szczególności rozwijać należałoby takie jego formy, które preferują bardziej postępowe metody pracy, służą podnoszeniu wiedzy ogólnej i kwalifikacji zawodowych, zapewniają lepszą jakość wyrobów, oszczędność środków produkcji i wzrost wydajności pracy.

Wynika z tego konieczność przejrzenia i uaktualnienia regulaminów współzawodnictwa. Ich nowe wersje powinny stanąć na porządku obrad Konferencji Samorządu Robotniczego, KSR przyjmując zadania na rok 1978 uchwalają również programy zadań ideowo-wynalazczych, stanowiących nader istotny element oddziaływania na procesy produkcyjne. Częścią składową programów są nowe kryteria i ustalenia regulaminowe w dziedzinie współzawodnictwa pracy.

Znaczne zadania stoją również przed ruchem wynalazczych pracowników. Społeczne przeglądy wykazują jednak sporo nieprawidłowości hamujących rozwój tej twórczości. W niektórych zakładach nastąpiło ostatnio zmniejszenie liczby zgłoszeń, widoczny jest w wielu przypadkach spadek efektywności ruchu wynalazczego. Zdarza się, że projekty przyjęte do realizacji nie są finansowane lub zbyt długo czekają na zastosowanie.

I w tej dziedzinie Konferencje Samorządu Robotniczego mogą i powinny powiedzieć swoje ważne słowo.

Po trzyletniej przerwie

Frankfurcka «Polonia» oblegana przez gości

Po trwającym prawie trzy lata remoncie znów czynna jest restauracja „Polonia” w Frankfurcie, działająca obecnie pod patronatem „Spolem” WSS w Gorzowie. Lokal znany także wielu Lubuszanom ustatkowany znowu urządzono tu sale bankietowe, odnowiono ozdoby górne projektowane przez gorzowskie

go architekta wnętrz, M. Rzeszewskiego. Nastąpiło też wiele zmian niewidocznych dla klienta, a znacznie ułatwiających pracę załozd. Zainstalowano automatyczny transport wewnętrzny i dodatkowe urządzenia chłodnicze, a co najważniejsze — w obrębie budynku został urządzony bardzo wygodny, pięknie wypo-

szony hotel dla pracowników, liczący 43 miejsce.

W „Polonii” podaje się obecnie wiele nowych potraw kuchni polskiej, m.in. roladę po krakowsku, a kolejne nowości będą wprowadzane, w konsultacji ze znakomitym kucharzem z Sulecina — Zbigniewem Węglarzem, który w gorzowskim WSS słynie jako



Widok sali do konsumpcji.

Sesja WRN w Gorzowie

(Ciąg dalszy ze str. 1)

Na rok 1978 przyjęto w planie nie mniej ambitne zadania. Zmierzają one do utrzymania wysokiego tempa rozwoju regionu, a jednocześnie nie charakteryzują się tym, że nakłady i środki zostały skoncentrowane przede wszystkim w tych działach, które miały decydujący wpływ na dalsze poprawienie warunków socjalno-bytowych ludności.

Sama struktura planu zakłada konieczność wyżej efektywności gospodarowania w każdej dziedzinie. Chodzi o maksymalne wykorzystanie mocy produkcyjnych, surowców i innych środków decydujących o produkcji dóbr materialnych. Specjalne preferencje uzyskały w planie budownictwo mieszkaniowe i cały kompleks produkcji rynkowej. Cele produkcyjne są wyraźnie podporządkowane interesom społeczeństwa.

Co prawda niektóre wskaźniki planu są niższe od tych jakie osiągnięte zostaną w roku 1977, lecz należy mieć na względzie fakt, że przyrosty liczne będą od znacznie większej bazy.

Wszystkie zabierające głos w sprawie planu i budżetu podkreślali, że plan ma charakter otwarty i w pełni umożliwia wykorzystanie każdej nowej inicjatywy, zmierzającej do zwiększenia produkcji dóbr materialnych, do tanienia produkcji itd. A przecież efektywność gospodarowania ma największy związek z kosztami społecznymi a więc i poziomem życia społeczeństwa.

Również w latach ubiegłych planowane wskaźniki były nieco niższe od osiągniętych. Wypracowanie lepszych wyników było możliwe dzięki ogromnej inicjatywie społeczeństwa woj. gorzowskiego. W ludzkiej aktywności tkwi największe rezerwy i na to właśnie zwracano uwagę w czasie konsultacji nad założeniami planu i budżetu oraz w trakcie dyskusji na sesji WRN.

Plan w wersji przedstawionej przez Urząd Woj-

wódzki w Gorzowie został przez radnych zatwierdzony. Zatwierdzono również budżet, który zarówno po stronie wpływów jak i wydatków zamyka się kwotą około 2.964 miliony złotych.

Na sesji przyjęto uchwałę, w której zaakcentowano m. in. podejmowanie przez wszystkie jednostki odpowiedzialne za realizację planu i budżetu takich działań, które zmierzają do pełnej realizacji uchwał VII Zjazdu i IX plenarnego posiedzenia KC PZPR.

Uchwalono również plan pracy WRN na rok 1978, przyjęto protokół z poprzedniej sesji oraz udzielono odpowiedzi na interpelacje i wnioski. Zabrał głos przewodniczący Wojewódzkiej Rady Narodowej Ryszard Łabuś, podkreślił zgodność zatwierzonego planu z kierunkami rozwoju połączono-gospodarczego określonych na VI i VII Zjeździe PZPR, zgodność z uchwałą IX Plenum KC, na którym położono m. in. nacisk na konieczność dokonania pewnego manewru gospodarczego, mającego na celu koncentrację sił i środków w dziedzinach wywierających decydujący wpływ na przyspieszenie produkcji rynkowej i eksportowej w tych gałęziach, które w ostatecznym rachunku wpływają na wzrost poziomu życia ludności.

Przewodniczący WRN podkreślił, że sprawami najistotniejszymi w prawidłowej realizacji przyjętych w planie zadań będzie najszerzej pojęta poprawa efektywności gospodarowania, a m. in. lepsze wykorzystanie majątku trwałego, dyscyplina w gospodarowaniu zasobami pracy, rytmika produkcji i w zaopatrywaniu rynku, oszczędne gospodarowanie surowcami.

Ryszard Łabuś złożył serdeczne życzenia noworoczne i podziękowania za włożony trud w mijającym roku wszystkim radnym, a w ich imieniu wszystkim ludzom pracy woj. gorzowskiego, którym ofiarowała i społeczne zaangażowanie, przyniosło regionowi dużo znaczących sukcesów.

rh. s.

Odnaczenia dla działaczy TPP-R

Głównym tematem ostatniego w tym roku posiedzenia Prezydium ZW TPP-R w Zielonej Górze była trwająca obecnie w tej organizacji kampania sprawozdawczo-wyborcza. Sumuje ona bogaty dorobek towarzyszący w dziele umacniania braterskiej przyjaźni i współpracy ze Związkiem Radzieckim. Jak podkreślił przewodniczący ZW TPP-R, sekretarz KW PZPR Józef Nowak, szczególnie rok bieżący, w którym obchodziliśmy 60-lecie Wielkiego Października oraz setną rocznicę urodzin Feliksa Dzierżyńskiego, godzi się na dużą aktywność i rozwój organizacji. Powstało wiele nowych kół, zwłaszcza w środowisku robotniczym i wiejskim.

Posiedzenie prezydium rozpoczęło się uroczystym momentem dekoracji zasłużo-

nych w krzewieniu ideału przyjaźni polsko-radzieckiej złotymi honorowymi odznakami TPP-R. Była to już druga grupa osób wyróżnionych tą odznaką z okazji 60-lecia Rewolucji Październikowej (o pierwszej pisaliśmy w listopadzie br.), znaleźli się w niej: Roman Adamczak, gen. Józef Jaworski, Jan Waszkowski, Kazimierz Woźniak, Bolesław Pacewicz, Wiesław Li gocki, Mieczysław Boragiel, Janusz Wyszczkowski, Henryk Pacholski, Marian Rybak, Maciej Lenartowski.

Gratulując odznaczonym przewodniczącemu J. Nowak złożył jednocześnie serdeczne podziękowania oraz życzenia noworoczne wszystkim działaczom TPP-R w woj. zielonogórskim.

(ep)

Idzie ochłodzenie

Instytut Meteorologii i Gospodarki Wodnej przewiduje w okresie od 22 grudnia 1977 do 2 stycznia 1978 stopniowe ochłodzenie. W dniach 29-30 grudnia spodziewane jest zachmurzenie na ogół duże z okresowymi opadami deszczu. Temperatury maksymalne będą w granicach plus 2-7 st., a min. od minus 1 do plus 4 st. Wy-

stąpią także wiatry okresami dość silne — zwłaszcza w południowej części kraju. W okresie od 31 grudnia do 2 stycznia spodziewane zachmurzenie duże z opadami deszczu i śniegu. Nastąpi ochłodzenie z temperaturami maksymalnymi w granicach plus 3 — minus 2 st. i minimalnymi od 0 st. do minus 5 st. (PAP)

Przed wejściem w życie trzech sejmowych ustaw związanych z naszą gospodarką i polityką morską, dziennikarz PAP pisze:

— Ustawa rozszerzająca pas morza terytorialnego PRL do 12 mil morskich ma za podstawowy cel bardziej skuteczną ochronę naszego rybołówstwa na Bałtyku. Dotyczy to zwłaszcza zabezpieczenia interesu rybaków zajmujących się połowami przybrzeżnymi. Istnieje bowiem zasada, że na morzu terytorialnym nie udziela się zezwoleń na połowy rybakom innych państw.

Lepiej będzie mogło być chronione środowisko morskie, gdyż na morzu terytorialnym państwo nadbrzeżne ma swobodę ustalania stopnia zanieczyszczania wód przez przepływające tudy statki. Ponadto wprowadzenie 12-milowego pasa przyczyni się do skuteczniejszej ochrony naszej morskiej granicy państwowej, pozwoli na łagodniejszy system kontroli w stosunku do osób przebywających w pasie nadbrzeżnym i na morzu, wpłynie na rozwój możliwości rekreacyjnych Bałtyku, żeglarską, turystyki wodnej itp. 12-milowa szerokość morza terytorialnego odpowiada zarówno praktyce międzynarodowej, jak i popieranym przez większość państw postulatowi III konferencji ONZ w sprawie prawa morza.

Polska strefa rybołówstwa morskiego, która wprowadza kolejną ustawę, to obszar morski znajdujący się na zewnątrz 12-milowego polskiego morza terytorialnego, której granice do określonych współrzędnych ustawa określa w sposób szczególny, natomiast w pozostałej części w sposób ogólny, opierając się na wytyczeniu tych granic oraz zewnętrznej granicy do umów międzynarodowych, a w razie braku takich umów do ich określenia przez Radę Ministrów.

Ustawa zastrzega prawo połowów w tej części Bałtyku wyłącznie dla statków polskich. Statki obcych bander mogą być dopuszczone do połowów w tej strefie jedynie na podstawie umów zawartych z PRL. Wzorem podobnych przepisów innych państw — będą one dotyczyć m. in. systemu



Ponad 10 tys. listów i paczek z całego kraju wpłynęło podczas tegorocznej akcji „Sztandar Młodych” — „Pocztówka do Kairu”. Wszystkie przesyłki przekazane zostaną naszym żołnierzom na Bliskim Wschodzie: w Kairze, Damaszku, Stambule i Jemadzie. CAP — Broniarek — telefon

Plan sprawdził się w praktyce

(Ciąg dalszy ze str. 1)

— A jak wywiązała się gmina ze swoich zobowiązań?

— Prawie w pełni, poza na wozami mineralnymi, których nie udało się w pełni zagwarantować. Natomiast pasz trzosiowych nie zabrakło. W sprzedaży wolnorynkowej, z tak zwanej puli naczelnika, gmina otrzymała ponad 1500 ton pasz. Pełne też było zaopatrzenie w nasiona siewne, w węgiel zagwarantowany umowami kontraktacyjnymi i z wolnej sprzedaży. W ciągu całego roku służba rolna śledziła przebieg realizacji zobowiązań wsi.

— Służba rolna, jak pamiętam, miała w tej gminie szczególne zadania; przebiegał bowiem od GS kontraktację. O ile wiem, różne są na ten temat opinie i nikt nie nasilał tego wariantu związania służby ze wsią.

— Faktycznie pracownicy służby rolnej przejęli obowiązki z zawierania umów kontraktacyjnych od GS. Do dziś nie odstąpiliśmy od tego i o sobocie nie żałuję. Instruktorzy rolni są na wsi, a pilnując realizacji zadań kontraktacyjnych, równocześnie służą radą rolnikom. Nie ma czasu ani oni, ani ja sam na zaprzęgnięcie tej służby w nym zadaniach, odległych od produkcji rolnej.

H. SIMIŃSKA

Na warsztacie twórców

Na pytanie — nad czym pracują odpowiedzieli dziennikarzom PAP:

Barbara Brylska: Ukończyłam zdjęcia do ekranizacji „Romanu z Teresą Hennert”. Natomiast w reż. I. Gogolewskiego, a obecnie nagrywam dialogi do tego filmu, w którym odgrywam rolę tytułową. Wkrótce wyjeżdżam do Moskwy, aby odebrać nagrodę państwową ZSRR za rolę w filmie „Szczęśliwego nowego roku”.

Kazimierz Braun: Rozpocynam próby „Dziadów” Mickiewicza w Teatrze Współczesnym we Wrocławiu. Jest to ogromne i trudne zadanie, na którym chcę się skoncentrować bez reszty w ciągu najbliższych miesięcy. Muszę jeszcze tylko dokonać pracy nad „Kartoteką” T. Różewicza w Teatrze Sola w stolicy Bułgarii. Spektakl ten przygotowywany jest w związku z festiwałem polskiej dramaturgii w LRB.

Witold Kowalczyk: Do końca sezonu koncertowego m.in. w Monachium z tamtejszą filharmonią poprowadzę Orchestre de Paris w stolicy Francji, w Lozannie — orkiestrę radia francuskiego, filharmoni-

nie moskiewską i leningradzką oraz bucharską, orkiestrę „Klasyczne Rundfunk” we Frankfurcie nad Menem. Czeka mnie też tournée po Francji z orkiestrą Filharmonii Narodowej z Warszawy, zaś latem poprowadzę mistrzowskie kursy dyrygenckie w Wiedniu.

Marek Nowakowski: Ukazuje się zbiór opowiadań z nowymi opowiadaniem „Kłosa noc” i „Hades” będący w opracowaniu redakcyjnym w PIW-ie. Tom opowiadań ścisłym też w LSW i czekam na umowę wydawniczą. Kończę teraz pisnąć opowiadania do nowego tomu, którego wydanie zaplanuję „Czytelnikowi”.

Ryszard Winiarski: Rok obecny zakończyłem wystawą w galerii „Zapiecek”, podsumowującą mój najnowszy dorobek. Przygotowuję się do wystawy w toruńskim BWA, gdzie mam pokazać nową serię obrazów dołączając zagadnienie systemu w twórczości plastycznej. Wyssalam 6 obrazów na międzynarodową wystawę poświęconą wspólnym konstruktywizmowi europejskiemu, która będzie pokazana w stolicach krajów skandynawskich. (PAP)

UWAGA PRODUCENCI MŁODEGO BYDŁA RZEZNEGO

OKRĘGOWE PRZEDSIĘBIORSTWO PRZEMISŁU MIĘSNEGO w Zielonej Górze

INFORMUJE:

— SKUP BYDŁA RZEZNEGO odbywa się w punktach skupu gminnych spółdzielni „Samopomoc Chłopska”. Kontraktuje się tylko młode bydło rzeźne, natomiast cielęta i bydło dorosłe skupowane są w skupie rynkowym.

KONTRAKTACJA MŁODEGO BYDŁA RZEZNEGO OBEJMUJE DOSTAWĘ ZWIERZĄT W NASTĘPUJĄCYCH KATEGORIACH:

- młode bydło klasy I i II ras nizinnych o ciężarze od 150 kg do 250 kg netto i innych ras od 130 do 250 kg netto,
- jałowki, wołce, byczki i buhaje w następujących wagach:
- od 401 kg netto — sztuki pełnomięsne i sztuki mięsne w klasie Ia,
- od 351 kg do 400 kg netto — sztuki pełnomięsne i sztuki mięsne w klasie Ib,
- od 351 kg do 350 kg netto — sztuki pełnomięsne i sztuki mięsne w klasie Ic,
- młode bydło rzeźne w klasie ekstra:
- ekstra pełnomięsne jałowki i wołce od 451 kg netto,
- ekstra pełnomięsne buhaje od 451 kg netto;
- młode bydło specjalnej jakości:
- buhaje od 451 kg netto — klasy AA i A,
- jałowki i wołce od 401 kg netto — klasy AA i A.

Za dostarczone mieszańce bydła rzeźnego o ciężarze powyżej 400 kg netto (jałowki i buhaje) producent otrzymuje dopłatę w wysokości 2 zł za 1 kg wagi żywej netto.

Za mieszańce uważa się potomstwo pochodzące od krów mlecznych za inseminowanych nasieniem buhajów ras mięsnych — charolaise oraz siemalskiej.

Kontraktacja bydła rzeźnego prowadzona jest na podstawie umów jednorazowych zawieranych na dostawę jednej lub więcej sztuk, umów wieloletnich — na dostawę dowolnej ilości sztuk i umów wieloletnich specjalistycznych na dostawę w ciągu roku co najmniej 4 sztuk młodego bydła.

Odrębną kategorią handlową w skupie bydła stanowi młode bydło rzeźne specjalnej jakości, przy skupie którego obowiązują specjalne wymagania. Bydło o specjalnej jakości musi posiadać przy dostawie wszystkie ręby mleczne i szczególnie bardzo dobrą budowę i umięśnienie. Nie dopuszcza się przy dostawie takich wad jak: kulawizna, rany krwawiące lub ropiejące, choroby pasztylnicze skóry, szkodliwość niebezpieczną dla ludzi i zwierząt. Buhaje powinny posiadać kółka nosowe.

Zapłać za dostarczone zwierzęta wg aktualnie obowiązującego cennika skupu.

Szczegółowych informacji i wyjaśnień udziela:

gminne spółdzielnie „Samopomoc Chłopska” oraz Sekcje Skupu Zwierząt Rzeźnych w Nowej Soli, Zarach, Sulchowie-Kuśolach, Dębnie Lubuskim, Gorzowie Wlkp., Dreźnie i Międzyrzeczu. K-4271

Mieszkańców osiedla Łużyckiego zapraszamy do ZAKŁADU ELEKTRONAPRAWA

(ARTYKUŁÓW GOSPODARSTWA DOMOWEGO) ODDZIAŁ USŁUG ELEKTROMETALOWYCH „LUKSMET” w Zielonej Górze

przy ul. Wojska Polskiego 33 w godzinach od 8.00 do 16.00, w soboty od godziny 8.00 do 14.00.

USŁUGI DLA LUDNOŚCI realizujemy w pierwszej kolejności. K-4207

SPRZEDAŻ

FORDA — Capri — sprzedam. Zielona Góra, Poznańska 22 B. 6658-G

FIATA 125 — 1960, nowego — sprzedam. Włocławek Kruszcak, Studzianka 5, 66-341 Kołczyn. 6661-G

SPRZEDAM pilnie a powodem wyjazdu samochód Fiat-125p, rok prod. 1975, przebieg 20 tys. km. Zary, telefon 38-88, dzwonić od godz. 18. 6655-G

MASZYNE dziewiarskie 2-plytowe — sprzedam. Henryków 59, gm. Szprotawa. 6657-G

TAKSOMETR — sprzedam. Zielona Góra, Buraczana 1/1. 6656-G

OKRĘGOWE PRZEDSIĘBIORSTWO GEODEZYJNO - KARTOGRAFICZNE w Zielonej Górze

działające na podstawie Zarządzenia Ministra Rolnictwa i Gospodarki Komunalnej z dnia 20 lutego 1969 r. (MP nr 11, poz. 98)

zawiadamia, że

11 stycznia 1978 r. w godzinach od 10.00 do 19.00 w Urzędzie Miasta i Gminy w Skwierzynie odbywać się będzie zebranie właścicieli i władających gruntami na terenie miasta Skwierzyna, połączone z ogłoszeniem stanu władania w związku z założeniem operatu ewidencji gruntów.

Zainteresowane osoby m. Skwierzyna proszone są o przybycie z dokumentami określającymi własność. K-4238

Ta druga połowa

Mówiąc o budownictwie inwentarskim mamy najczęściej na myśli wielkie obory, chlewnie, tuczarnie, stanołki w kompleksie przemysłowej fermy hodowlanej. To ona są pokazujące wycieczkom, dla nich tworzy się potężne uprzemysłowione technologie, nimi wreszcie wyjątkowo zajmują się wyspecjalizowane przedsiębiorstwa budownictwa rolniczego. Tymczasem, licząc w ilościach stanowiących dla zwierząt hodowlanych, jest to zaledwie połowa wiejskiego budownictwa inwentarskiego.

Ta druga połowa to budownictwo indywidualne; chlewnie na 100-300 stanowisk, obory dla kilkudziesięciu krów. W warunkach gospodarki chłopskiej budowanie takiego małego obiektu jest, praktycznie biorąc, najskuteczniejszą drogą zapewnienia warunków intensyfikacji hodowli.

O ile pierwsza połowa — fermowe budownictwo inwentarskie w gospodarce wielkotorowej — ma rozwinięte technologiczne zaplecze i wyspecjalizowaną służbę inwestorską i wykonawczą oraz projektową, nie mówiąc już o zapewnionym dopływie materiałów budowlanych, o tyle ta druga, indywidualna budownictwo jest jej zorganizowanej formy jak dotąd pozbawione i pozostawione samemu sobie.

POTRZEBY...

Gmina Siedlec. W bieżącym roku rolnicy z tej gminy wybudowali 47 obiektów inwentarskich, głównie typowych chlewni na 100-200 tuczników. Urząd Gminy wydał na rok przyszły 123 pozwolenia budowlane dla rolników indywidualnych. Kto i jak buduje?

Jednym z rolników, który wybudował nowoczesną chlewnię na 350 stanowisk o zamkniętym cyklu hodowlanym, jest Stanisław Kocot z wsi Karna. Prowadzi on gospodarstwo specjalistyczne w hodowli trzody. Poziom produkcję towarową przekracza 1 tonę żywej z każdego hektara gospodarstwa i po zasiadaniu nowej chlewni zwiększy się do 2 ton.

Typowy projekt chlewni dla gospodarstwa indywidualnego pomógł rolnikowi wybrać instruktor budowlany gminy, technik Czesław Basinski. Urząd Gminy zapewnił przydział niezbędnych materiałów budowlanych, zaś wykonawstwem zajęła się grupa budowlano-remontowa miejscowej spółdzielni kółek rolniczych. Zajęła się budowa solidnie. W niej spełnia trzy misje: budowanie chlewni, w której obecnie rozpocznie się montaż urządzeń — linii do zadawania pasz, usuwania obornika i maszyn przygotowujących karmę dla zwierząt.

Grupa budowlano-montażowa SKR jeszcze u dwóch innych rolników wykonała roboty przy budowie nowych chlewni. Pozostałych kilkudziesięciu rolników budowało i modernizowało stare obiekty własnym sumptem, najczęściej korzystając z usług przygodnych rzemieślników. Nie zawsze pomyślny był przebieg budowy. Mówi o tym rolnik, Kazimierz Lorenc z wsi Karna:

— Zieciłem spółdzielnię kółek rolniczych budowę takiej samej jak u Kocota chlewni, bo sam nie mam czasu ani możliwości zajmować się budową tak dużego obiektu. Zresztą widzę, że sąsied Stanisław Lesnik, korzystając z usług rzemieślników buduje chlewnię już rok czasu i końca budowy nie widzi.

Otóż to. Nie ma co ukrywać, że rolnicy chociaż poszukują wykonawcy — nie zawsze go znajdują. Spółdzielnia kółek rolniczych przyjeżdża do wykonania na rok przyszły budowę tuczarni na tysiąc świń u rolnika Stanisława Szukalskiego, chlewni na 300 stanowisk u Kazimierza Lorenc i takiej samej wielkości dla Andrzeja Matysia. Jest to dużo jak na pierwszy rok działania brigady budowlano-remontowej SKR, ale za mało jak na potrzeby gminy Siedlec.

— Nasza brigada licząca 10 osób, aby mogła zaspokajać potrzeby inwestycyjne gminy, powinna liczyć co najmniej 30-40 pracowników, w tym kilku mechaników, elektryków, hydraulików, których jeszcze nie mamy — mówi technik brigady Grzegorz Kurka.

TRZECI PARTNERZY

Aby uzyskać pełny obraz indywidualnego budownictwa inwentarskiego odwieździem Wojewódzki Związek Kółek Rolniczych w Zielonej Górze. Tutaj przekonaliśmy się, iż jest postęp w tym budownictwie, chociaż nie zaspokaja jeszcze w pełni potrzeb gospodarki chłopskiej. Jeśli w roku ubiegłym 34 grupy budowlano-remontowe SKR budowały lub zmodyfikowały w gospodarstwach indywidualnych obiekty inwentarskie wykonując usługi za 900 tysięcy złotych, to w bieżącym roku wartość robot budowlano-montażowych wyniosła już 9,7 miliona złotych. Dosłownie na palcach jednej ręki można wliczyć obiekty

jakie zbudowano w roku ubiegłym. W bieżącym roku jest ich znacznie więcej: oddano bowiem do użytku nowe 4 obory, 5 tuczarni, 4 chlewnie macior i 11 tuczarni świń. Zbudowano łącznie 2.600 nowych stanowisk dla chowu trzody i 432 dla bydła.

W Wojewódzkim Związku Kółek Rolniczych mówią, że jest to dużo, ale za mało wobec potrzeb, co potwierdza przykład gminy Siedlec i wielu innych. Jako zadanie — minimum na rok przyszły dla 34 grup budowlano-remontowych SKR ustalono więc: zbudować rolnikom indywidualnym co najmniej 10 nowoczesnych obór, każda na 50 krów i 30 chlewni. Wartość usług budowlano-montażowych na rzecz gospodarki chłopskiej ma w roku przyszłym przekroczyć 22 miliony złotych.

Piękne są zamiary, ale ich wykonanie może stać pod znakiem zapytania, jeśli z góry nie rozstrzygniemy się pewnych zasad. Przy istniejącym braku materiałów budowlanych należy dążyć do racjonalnej gospodarki otrzymanym przydziałem. Rolnik wraz z pozwoleniem na budowę obiektu powinien otrzymać, tak jak to robią w gminie Siedlec, pełny przydział materiałów. Nie można nadal tolerować występującego w niektórych gminach zjawiska rozpraszania materiałów; przydziału trochę jednemu rolnikowi i drugiemu nieco więcej, a każdemu z osobna za mało w stosunku do potrzeb. Musi istnieć preferencja w rozdawaniu środków produkcyjnych dla tych rolników, którzy przystępują do kompleksowej modernizacji i rozbudowy swych gospodarstw rolnych. Pierwszym więc partnerem rolnika w przygotowaniu procesu inwestycyjnego powinien być gminny instruktor służby budowlanej, który by zapewnił rolnikowi właściwy wybór typowej dokumentacji oraz dostawę niezbędnych materiałów budowlanych.

Drugim partnerem rolnika, siłą rzeczy, musi stać się brigada budowlano-remontowa miejscowej spółdzielni kółek rolniczych. Pracownicy brigady, z chwilą przygotowania inwestycji do realizacji, winni natychmiast wejść na plac budowy. Musi to być partner niezawodny. Należy więc stworzyć warunki dla rozwoju grup budowlano-remontowych SKR, poprzez zwiększenie ich możliwości wykonawczych. Widzą ten problem władze WZKR. Planuje się więc nie tylko zwiększenie zatrudnienia w grupach budowlano-remontowych, ale również zasilenie ich dostawą sprzętu i maszyn budowlanych. W trakcie budowy jest baza gospodarki materiałowej i zaopatrzenia w Świdnicy. Będzie ona poszczególnym grupom budowlano-remontowym zapewniała dostawę niektórych materiałów i specjalistycznych urządzeń jak na przykład rur, kształtek wodno-kanalizacyjnych, instalacji elektrycznej itp. Spośród sześciu spółdzielczych stolarni dwie — począwszy od przyszłego roku — będą produkowały okna, drzwi i inną stolarkę wyłącznie na zamówienia brigad budowlano-remontowych SKR. Wszystko to razem powinno przyczynić się do dalszego usprawnienia i zwiększenia zakresu usług budowlanych na rzecz rolników indywidualnych.

Pozostaje jeszcze sprawa usług specjalistycznych w zakresie mechanizacji obiektów inwentarskich. Chodzi tu o montaż dożarek w oborach, kójców do baterij chowu trzody itp. Zajmują się tym trzeci partner — państwowe ośrodki maszynowe. Usługi tego partnera winny być wykonywane w ramach jednolitego procesu inwestycyjnego. Nie powinien rolnik indywidualnie zabiegać o wykonanie tych usług mechanizacyjnych już po zbudowaniu obory czy chlewni przez brigadę budowlano-remontową SKR. Niech zrobi to POM-y na zlecenie spółdzielni kółek rolniczych.

Inaczej mówiąc spółdzielnia kółek rolniczych zawierając z rolnikiem umowę na budowanie obiektu inwentarskiego winna zobowiązać się do oddania go „pod klucz”, tak, by użytkownikowi pozostało jedynie wprowadzenie zwierząt do wnętrza budynku. Tylko pełne i ścisłe współdziałanie wspomnianych trzech partnerów może zapewnić pełny sukces w rozwijaniu indywidualnego budownictwa inwentarskiego.

Kończąc tych kilka uwag o wielkim indywidualnym budownictwie inwentarskim trzeba stwierdzić, że nadal nie przewidywa się w nim rewolucji technologicznej. Nadal królować będzie cegła, pustaki żużlo-betonowe i żwir-betonowe. A tych materiałów ściennych ciągle brakuje. Należałoby więc poświęcić więcej uwagi ich produkcji. Spółdzielnia kółek rolniczych w gminie Siedlec przystąpiła do zorganizowania własnej betoniarńi i produkcji prefabrykatów na potrzeby własne i zaopatrzenie rolników. Czyż z taką inicjatywą nie powinny wystąpić również inne spółdzielnie kółek rolniczych województwa zielonogórskiego?

LEON GĄSIOR

nasza wieś

COTYGODNIOWY DODATEK „GAZETY”

Najlepsze GS i zakłady gospodarcze gorzowskiego WZSR

Na kilka dni przed końcem roku podsumowano wyniki współzawodnictwa w różnych dziedzinach gospodarczej działalności jednostek gorzowskiej spółdzielczości rolniczej. Zadania w kontraktacji i skupie zbóż oraz żywyca, a także w bezpośrednim odbiorze zbóż i żywyca zostały wykonane. Znacząco więcej zbóż niż w roku ubiegłym odebrano bezpośrednio z pól i zagrod rolników. Na szczególne uznanie za wyniki w zakresie realizacji planu kontraktacji, skupu i bezpośredniego odbioru zbóż zasłużyli sobie pracownicy GS w: Dobiegniewie, Ślubicach, Bierzwinie, Strzelcach Krajeńskich i Międzyrzeczu i Deszczynie.

Bardzo dobrą realizacją zadań w kontraktacji i skupie trzody chlewniej oraz bydła wyróżniły się w br. gminne spółdzielnie w: Bledzie i Lipkach Wielkich, a ponadto — w Międzyrzeczu i Deszczynie.

W ogłoszonym przez WZSR, współzawodnictwie mieszańców, przebiegającym pod hasłem „produkujemy bardzo dobre mieszaniny i koncentraty paszowe” zwyciężyła załoga mieszańców, której gospodarzem jest GS Międzyrzecz, drugie miejsce przyznano załodze mieszańców GS Bierzwin, trzecie — mieszańcom w Gądkowie Wielkim należącej do zakładu gospodarczego w Ślubicach.

Dobrze wykonane zostały zadania w produkcji piekarniczej, w której wyróżniły się szczególnie piekarnie GS w: Deszczynie, Ślubicach, Międzyrzeczu, Międzyrzeczu i RS w Kostrzynie. Przy okazji warto zaznaczyć, że pracownicy najlepszych w województwie pie-

karni w Ślubicach uzyskali wyróżnienie we współzawodnictwie ogólnokrajowym za wyniki osiągnięte w br.

W produkcji ciastkarskiej najlepsze w woj. gorzowskim wyniki osiągnęła załoga zakładu w Trzcielu, w którym w br. do produkcji wprowadzono 14 nowych asortymentów ciast. Drugie i trzecie miejsce zdobyły załogi zakładów ciastkarskich w Ślubicach i Drzeczynie.

Dobrze wypadła ocena realizacji planu produkcji masarskiej, a najlepsze wyniki osiągnęły pracownicy zakładów GS Bierzwin i Międzyrzecz oraz RS Strzelce Krajeńskie. W skali kraju wyróżnienie za zwiększenie i wzbogacenie asortymentów wyrobów z podrobów uzyskała masarnia GS w Gorzowie.

Wiele nowych napojów dostarczyły w tym roku na rynek wytwórnie wód gazowanych i rozlewnie piwa spółdzielczości wiejskiej. We współzawodnictwie wojewódzkim 1 miejsce przyznano załodze wytwórni RS w Strzelcach Krajeńskich a drugie — wytwórni w Gorzowie. Ponadto wyróżniono załogi wytwórni zakładów gospodarczych w Ślubicach i Międzyrzeczu.

Założom wyróżnionych zakładów i GS-ów oraz najlepszym pracownikom przekazano dyplomy i nagrody podczas spotkania z kierownictwem WZSR i przedstawicielami władz wojewódzkich, jakie odbyło się w przededniu Nowego Roku.

(kl)

Przedłużono termin konkursu «Nasza gmina»

W celu poznania wszystkich zachodzących procesów społeczno-gospodarczych w życiu poszczególnych wsi i gmin ogłoszono i ogólnokrajowy konkurs na pamiętniki i dzienniki pod hasłem „Nasza gmina”. W konkursie uczestniczyć mogą wszyscy mieszkańcy gmin, którzy chcą w swych pamiętnikach i dziennikach pokazać związki zachodzące między własną pracą zawodową, społeczną działalnością a funkcjonowaniem gminy jako całości i możliwościami udoskonalenia tego funkcjonowania. Obok opisów, ocen i postulatów o charakterze pamiętnikarskim można nadsyłać też zapiski codzienne z życia z okresu jednego miesiąca podczas trwania konkursu.

Wypowiedzi pamiętnikarskie należy nadsyłać w terminie do 31 marca 1978 r. pod adres: Jednostka z organizatorów konkursu — Instytut Rozwoju Wsi i Rolnictwa PAN, ul. Zielna 39, 60-807, Warszawa 60-108, z dopiskiem — konkurs „Nasza gmina”. Sad konkursowy za najlepsze prace przyzna następujące nagrody: I — w wysokości 25 tys. zł; II — 20 tys. zł; III — 15 tys. zł; IV — 10 tys. zł; V — 5 tys. zł i 25 wyróżnień po 1 tysiąc zł.

Z nadesłanych pamiętników i dzienników powstanie publikacja „Nasza gmina”, która posłuży za podstawę do przeprowadzenia wielostronnych badań naukowych nad procesami społeczno-gospodarczymi, zachodzącymi w gminach naszego kraju. (z)

Zimowisko «Gawronów» i «Antków»



W Dątkach koło Olsztyna zimują samoloty rolnicze. Po pracownictwie sezonie przechodzą tu naprawy, przeglądają i konserwują. Czterdzieści maszyn, którymi dysponuje olsztyński Zakład Usług Agrolotniczych, rozpocznie kolejny okres prac w pierwszych miesiącach przyszłego roku.

Na zdj.: zimowisko „urlop” w bazie w Dątkach. Przy samolotach — dwaj mechanicy: Czesław Kalinowski i Zdzisław Kowalczyk.

CAF — Moroz

Gorzowska spółdzielnia mleczarska pomaga rolnikom

W województwie gorzowskim coraz więcej rolników indywidualnych rozwija w swych gospodarstwach hodowlę bydła, głównie krów. Wyrazem tego jest inicjatywa budowy nowoczesnych obór, każda na 50 krów. Z dużą pomocą przychodzi hodowcom spółdzielnia mleczarska, która poprzez własną służbę surowcową objęła opieką i fachowym doradztwem 530 wsi.

Tylko w bieżącym roku wśród rolników gorzowskich spółdzielnia mleczarska doprowadziła do dalszej hodowli 1.250 jałówek i 5.660 cielców oraz dostarczyła ponad 5 tysięcy ton pasz treściwych i 600 ton preparatów mleko-

zastępczych do żywienia cieląt. Poza tym instruktorzy spółdzielczości zarskają organizować w gospodarstwach wzmocnienie ponad 200 pokarów kisenia pasz i demonstracji z zakresu higieny produkcji mleka.

Działania te mają na celu udzielanie rolnikom fachowej pomocy w organizowaniu i rozwijaniu hodowli bydła mlecznego. Zawarto więc z 6.500 indywidualnymi dostawcami mleka umowy wieloletnie, które z jednej strony określają wielkość produkcji mleka w danym gospodarstwie, z drugiej zaś formy i zakres pomocy spółdzielczości mleczarskiej. (z)

Plotki nie plotki

Z „GRABULĄ” I BEZ GRABULI...

W pewnej kulturalnej gminie wsi (kulturalnej, bo wszak innych na lubuskich rubieżach nie znamy), otoczonej lasami pełnymi urody i świątkowymi zagajnikami, odkryłem ostatnio, że ludzie wsi nie znają sztucznych sytuacji. W zgodzie z tą swą cechą, nikt nigdy nie zaakceptował tutaj np. sztucznych choinek, choć sam brzesz GS-u ponoć wielki miłośnik przyrody, kiedyś na zebrań się „odgrzązał”, że dla oszczędności lasu sprawa dzi trochę świątecznych drzewek z chemicznego tworzywa. Oklasków nie zebrał.

Porzucił tedy przez swe nieudane próby podważania tradycji sztucznych choinek nie sprowadził, a przed świątami osobliwie udeścił grabulę leśnicznemu, gdy ten przyszedł mu załatwić parę zgrabnych drzewek dla pracowników, no i jedno wielkie choinko „takie pod samą” dla GS-owskiej świetlicy.

Przed ludzkim okiem nie się na wsi nie ukryje. Ludzie, którzy zoczyli, że do GS-u przysłała przyczepa z choinkami ale takimi „nie na sprzedaż”, trochę wprawdzie pomarudził (że o choinkowo-świąteczne usługi dla ludności się nie dba), ale odważnie orzekł:

— Obędzie się! Bez kaski! Jakoś sobie poradzimy...

No i poradził sobie: nie spotkałem domostwa, gdzie by nie pachniało świeżo z lasu ścięte drzewko. Nie spotkałem też ani jednego miejsca, gdzie gminnej użyteczności publicznej, gdzie by nie jarzyła się choinka. — W strażackiej remizie i miejscu w szkole, na PGR-owskim podwórku pośród inwentarskich zabudowań i przed szkołą. W klubo-kawalerii „Ruch” wreszcie, gdzie i tak już nikt nie podaje kawy.

Ha, ileż to ludzi ślepa w grudniu grabule leśniczych i gajowych! A luź — z braku kiermaszy choinkowych GS musi zdobyć drzewo i bez tego!

NA ŚWIATOWYM POZIOMIE!

Nigdy nie mieliśmy wapińców, że śliski nikłem, wyposażony w super-techniki całej bez mała Europy kombinat miewny w Przywile k/Zielonej Góry, należy bez najmniejszych skrępowań zaliczać do najnowocześniejszych obiektów gospodarki żywnościowej na prawdziwie światowym poziomie.

Takiej właśnie a nie innej o kombinacie opinii nie są w nas w stanie odmienić nawet platujące się czasem po Zielonej Górze „plotki” nie plotki”, że kombinat mamy owszem, cacy-cacy, ale w sklepach to zwykłych podrobów często brakuje.

Pewnie, skoro się ma w tak niewielkim mieście tak wielki „kombinat na światowym poziomie”, to tych niewielkich potrzebnych miastu ilości podrobów nigdy brakuwać nie powinno, ale...

— „Bądźmy cierpliwi!” — powiadała znowy nie tylko lokalnego rynku mięsno-podrobowego. Bo po pierwsze, taki kombinat — gigant bije żywotnie także na zaopatrzenie nie tylko w podroby także innych regionów kraju, a po drugie — na razie jeszcze, czyli przez lat kilka musi płacić za swą super-technikę i licencje z importu, także właśnie dostawami mięsa.

Człowiek rozsądny i w arkanaach społeczno-politycznych uwarunkowań politycznych, łatwo to zrozumieć, ba — wybaczyć nawet. Malkontent jednak nie jest przekonany, więc ludzie g a d u, g a d u...

Póki co, kierownictwu Okręgowego Przedsiębiorstwa Przemysłu Mięsnego, tudzież wszystkim innym zaangażowanym z „Naszą Wsią” instytucjom i osobom, serdecznie dziękujemy za nadesłane sympatyczne i barwne życzenia Noworoczne. Z kombinatu, to przesyła one nawet w... wielojęzycznej wersji — po angielsku, włosku, szwedzku, niemiecku — a więc znowu coś na światowym poziomie!

CZE-KWA

Opinie specjalistów

Składniki mineralne w żywieniu zwierząt

Pasze gospodarskie, stanowiące podstawę żywienia zwierząt, są stosunkowo ubogie w składniki mineralne i witaminy. Niedobory te szczególnie ujemnie oddziałają na zdrowotność i produktywność zwierząt, które oprócz białka, składników energetycznych i witamin potrzebują również do odżywiania całego szeregu związków mineralnych. Pierwiastki chemiczne takie jak wapń, fosfor, sód, potas, żelazo, mangan, miedź, cynk i kobalt wchodzi w skład hormonów i enzymów, biorąc udział we wszystkich procesach życiowych organizmu.

Nowoczesny system żywienia polega na tym, że dąży się do maksymalnych efektów produkcyjnych, przy użyciu minimalnych ilości paszy. Wskaznik zużycia paszy na 1 kg przyrostu jest istotnym czynnikiem mówiącym o tym, czy zestaw podawanych pasz był właściwy i jak te pasze zostały wykorzystane.

Przyrosty są spowodowane przede wszystkim wprowadzeniem do żywienia zwierząt takich składników, które za pewniają wystarczający poziom związków biologicznie czynnych, decydujących o właściwym wykorzystaniu białka i energii zawartej w paszy. Przy notowanym w ostatnich latach szybkim tempie wzrostu pogłowia i produkcji zwierzęcej konieczne jest poprawienie wskaźnika wykorzystania pasz gospodarskich, zatem uzupełnienie niedoborów składników mineralnych i witaminowych w dawkach pokarmowych stanowi dużą rezerwę w każdym gospodarstwie rolnym. Systematyczne stosowanie dodatków pasz-

wych powoduje zwiększenie opłacalności produkcji zwierzęcej, ponieważ przyczynia się do lepszego wykorzystania całej dawki pokarmowej i powoduje znaczne zwiększenie przyrostów wagowych.

Na rynku dostępne są różnego rodzaju dodatki paszowe w postaci gotowych mieszanek. Poza gotowymi preparatami jest w handlu także karmda pastwana, sól sypana i brykiety oraz bryły solne. Często można otrzymać również fosforany potasowe.

Przydają i dawki dodatków paszowych w zasadzie wystarczają na potrzeby rynku. Pewne ograniczenia i trudności występują przy dostawach Polfarmików P. C i Formosanu oraz Mikrofosu. Mieszanki Bialon i Paszowit są rozprowadzane obecnie tylko przez punkty weterynaryjne. O konieczności stosowania dodatków paszowych należy szczególnie pamiętać w tym roku, bowiem nadmierne opady w okresie wegetacji i zbioru roślin przyczyniły się do zwiększenia niedoborów składników mineralnych i witamin w paszach gospodarskich. W tych warunkach konieczne jest powołanie stosowanie wspomnianych dodatków zwłaszcza w okresie zimowym. Wszystkie dodatki paszowe winny być stosowane w żywieniu zwierząt po uprzednim dokładnym przeczytaniu instrukcji na opakowaniu lub ulotce. Należy również zwrócić uwagę na termin ważności preparatu.

INŻ. LONGIN HERMAN WOPR Kalsk

